www.gazeta-mosina.pl

ISSN 1689-8958

Gazeta Mosińsko-Puszczykowska

cena 2,50 zł

wrzesień 2009

Staś najmłodszy reżyser Puszczykowa

nakręcił film w wieku 13 lat i zdobył pierwszą nagrodę na międzynarodowym festiwalu, str. 18





Odkręcili gaz i podpalili teren

str. 23

Szeroko...

reportaż na str. 8



W numerze:

- Święto plonów i piękna zabawa - str. 6
- Najlepszy oddział Laryngologiczny w Polsce - str. 23
- Aż przyszedł październikowy dzień - str. 20

NAUKA JAZDY KONNEJ
PRZEJAŻDŻKI BRYCZKĄ

SOWINKI 64
62-050 MOSINA





KONTAKT
STAJNIA
061-8192-327
0505-064-883



KONTAKT: 506-742-137 602-707-532

WWW.KORZONKOWO.PL

Mosina Nowiny z gminy

Alejka dla zakochanych



Tak jest nazywana nowa promenada wzdłuż kanału. Rzeczywiście, w alejce można spotkać wielu młodych ludzi, których łączą te dobre uczucia. Jest to kolejne ładne i wykorzystane miejsce w naszym mieście. Oby pewne służby odpowiedzialne za utrzymanie kanału bardziej się starały. Według informacji Urzędu jest to Zarząd Dróg Wodnych tłumaczący się stale brakiem środków na utrzymanie porządku. Mieszkańcy proszą jeszcze o kosze – te zielone!

Modernizacja Roku 2008



Mosina została nominowana do nagrody Modernizacja Roku 2008 za renowację XIX- wiecznej synagogi, dzisiejszej Galerii Miejskiej oraz Izby Muzealnej, mieszczącej się przy ul. Niezłomnych 1. W ramach remontu wykonano nową elewację budynku, nowe pokrycie oraz wzmocnienie konstrukcji dachu, odnowiono gzymsy, stworzono instalację odgromową, opierzenia, rynny oraz rury spustowe. Uroczystość ogłoszenia wyników i wręczenia nagród XIII edycji konkursu organizowanego przez Targi Pomorskie i Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego odbyła się 27 sierpnia 2009r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Do udziału w uroczystości zaproszona została Burmistrz Zofia Springer. Konkurs promuje funkcjonalność przebudowywanych i modernizowanych budynków i budowli, nowoczesność technologii i rozwiązań projektowych, dbałość o architekturę i ochronę materialnego dziedzictwa kulturowego oraz rewitalizację zespołów urbanistycznych.

Przedszkole w Krośnie

Przerwa wakacyjna, to najlepszy okres do przeprowadzenia remontów w placówkach oświatowych. Obecnie w budynku, w którym mieściła się szkoła w Krośnie trwają prace remontowe. W budynku szkoły powstanie III oddziałowa placówka, w której kształcić się będzie 75 dzieci. Modernizowany obiekt o powierzchni użytkowej 352,93 m2 wyposażony będzie w trzy przestronne sale, szatnię, jadalnię, dwa kompleksy sanitarne, część kuchenno-socjalną oraz biurową. Całkowity koszt realizacji adaptacji budynku poszkolnego na przedszkole wyniesie prawie 350 tys. zł. Termin realizacji remontu przewidziany jest na koniec grudnia br.

Ulica Dworcowa



Bardzo szybko posuwają się prace na ulicy Dworcowej, całkowity koszt tej inwestycji przekroczy 1,1 mln zł. Wreszcie główna i reprezentacyjna ulica nabierze blasku. Zgodnie z planem po remoncie zobaczymy nowe chodniki, parkingi, zostaną wymienione lampy, powstanie nowa nawierzchnia ulicy. Nie ma chyba mieszkańca, który by nie żałował ściętych wierzb.

- Proszę przyjrzeć się drzewom – mówi Lidia Tokarska. Są w bardzo złym stanie, stare, przez wiele lat źle prowadzone. Brak im silnych pędów wiodących. Doszły do wieku biologicznej śmierci, a co niesłychanie ważne, kruche konary zagrażają bezpieczeństwu. Kto poniesie odpowiedzialność, gdy wydarzy się nieszczęście? Tak więc, należy jak najszybciej dokonać nowych nasadzeń, a miejscowi wandale niech swój nadmiar energii wyładują w miejscowych siłowniach – pamiętamy połamane drzewka nad kanałem i przy ul. Leszczyńskiej.



Mosina Nowiny z gminy

Pieniądze na odnowę i rozwój wsi



Na liście projektów, którym przyznano dofinansowanie znajduje się projekt Gminy Mosina – budowa świetlicy w Czapurach. Kwota dofinansowania to 340 tys. zł. Gminy starające się o przyznanie pomocy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Działania „Odnowa i rozwój wsi", spełniając kryteria punktacji wniosku mogły zdobyć maksymalnie 7 punktów. Mosina za wkład w inwestycję wynoszący 50% kosztów oraz realizację inwestycji w miejscowości liczącej mniej niż 2000 osób otrzymała 3 punkty. Maksymalną punktację otrzymały gminy niezamożne, których poziom bezrobocia jest wysoki a średni dochód na mieszkańca nie przekracza 1119 zł. Warto podkreślić, że dzięki zdobytemu dofinansowaniu świetlica w Czapurach obejmie szerokie spektrum działań, wpływających na podwyższenie jakości życia na wsi, jak stworzenie miejsca bezpiecznej edukacji i wypoczynku dla dzieci oraz możliwość rozwoju potrzeb kulturalnych lokalnej społeczności. Wyposażona w salę, bibliotekę, z łatwym dostępem dla osób niepełnosprawnych stanie się doskonałym miejscem na spędzanie wolnego czasu.

„Pomagajmy Ziemi – codziennie"



To już kolejny rok, kiedy zapraszamy Państwa do wzięcia udziału we wspólnym sprzątaniu naszej gminy w ramach akcji „SPRZĄTANIE ŚWIATA – POLSKA MOSINA – 2009".
W tym roku sprzątać będziemy w dniach od 18 do 20 września 2009r. Zebrane śmieci należy składować w miejscach od lat zwyczajowo przyjętych, odbiorem zajmie się Zakład Usług Komunalnych pod nr tel. 061-8132-337 lub 0603-717-734.
Podczas trwania akcji Straż Miejska pełni dyżur pod nr tel. 061-8197-855 lub 0501-467-312. Plakaty, worki i rękawice można odebrać w Urzędzie Miejskim od środy dnia 1 września br. w pok. nr 25.



Dane z Ewidencji Ludności w Mosinie

Urodzenia - 30, zgony - 15, małżeństwa - 47, rozwody - 7, zameldowanie na pobyt stały - 99, wymeldowanie z pobytu stałego - 35, przemeldowanie na terenie gminy - 32, wyjazd na pobyt stały za granicę - 0, powrót z pobytu stałego za granicą - 0, wymeldowanie decyzją administracyjną - 0, zameldowanie na pobyt czasowy - 26, zmiany administracyjne imion i nazwisk - 0, ilość wydanych dowodów osobistych - 128

Pielgrzymka z Mosiny

„Miłość Maryi i nasza" oraz „ Otoczmy troską życie" - pod takimi hasłami odbyło się tegoroczne piesze pielgrzymowanie do Górki Duchownej.
Z Mosiny, w drogę wyruszyło 67 osób, czyli o 27 osób więcej niż w zeszłym roku. Czujną straż pielgrzymkową sprawowali trzej zmotoryzowani: **p. Jacek Rogalka, p. Janusz Cichy, p. Michał Soter** oraz 5 - osobowy zespół pieszych porządkowych. Odpowiedzialną od zaplecza była **Anna Maria** – za co serdecznie jej dziękujemy. Nie zabrakło także studia muzycznego złożonego z 10 osób. Czym byłaby pielgrzymka bez opieki medycznej? - zadanie to przypadło w udziale pani **Halinie Cichej**. Podziękowania należą się jednak wszystkim pielgrzymom, których imion i nazwisk nie sposób wymienić, byli niezwykle potrzebni, z ogromną dyscypliną nosili tuby, kabelki, Krzyż, znaki, stawiali się na czas. Sprawowana więc, przez **s.Rut**, opieka duchowa była czystą przyjemnością.
Pielgrzymowanie jest niezwykłym czasem, szczególnie błogosławionym przez Boga. Trudem drogi, ofiarnością postawy, wzajemną miłością, pielgrzymi wypraszają dla swoich bliskich i całej społeczności, w której przychodzi im mieszkać, łaski i dary. Jest to także niezwykły czas i możliwość dzielenia się tym, co potrafimy, dla wzajemnego ubogacenia. Pamięć o wartościach najistotniejszych daje wzrost naszego człowieczeństwa, także pod względem duchowego ubogacenia swojej wiary. To czyni z pielgrzymujących jedną rodzinę, poprzez którą można doświadczyć jedności Kościoła, w Jego różnorodności, ze względu na bogactwo tworzących go osobowości i wytwarza niepowtarzalny klimat, wprost wyczuwalny, dobroć i radość chrześcijańska stają się niemalże jego „zapachem". Ogromnym bogactwem tego czasu jest dla nas możliwość wieczornej modlitwy, jaką przeżywamy w Woniesciu, parafii pod wezwaniem św. Wawrzyńca diakona i męczennika, w miejscowości noclegowej na trasie naszej pielgrzymki. Co roku, z otwartym sercem i troską ojcowską, wita nas ks. **Jan Chrzanowski**, Jemu i wszystkim parafianom, przyjmującym nas na nocleg, ogromnie dziękujemy.
Wielkie podziękowania składamy wszystkim naszym dobroczyńcom, ofiarodawcom, ich wkład w nasze wędrowanie jest wielkim darem serca, które niech stanie się dla nich dobrem powracającym. W to głęboko wierzymy dziękując Bogu samemu. Zapraszamy w przyszłym roku, tego po prostu nie powinno się przegapić, w naszej mosińskiej grupie pielgrzymkowej, znajdzie się miejsce dla każdego.

pielgrzym



Puszczykowo Nowiny z gminy

Zatoka autobusowa

Starostwo Powiatowe w Poznaniu sfinansowało budowę zatoki autobusowej na ul. Nadwarciańskiej dla autobusów jadących w kierunku Mosiny. W ubiegłym roku powstała zatoka dla pojazdów zmierzających w kierunku Poznania. Z pewnością przyczyni się to do poprawy bezpieczeństwa na drodze.

Ostatnia sesja rady Miejskiej

Nie wszyscy radni byli zgodni co do decyzji przyznania pomocy finansowej na badania metropolitalne dla miasta Poznania, o co zabiegał prezydent Ryszard Grobelny, odwiedzając w lipcu Puszczykowo - prezydent spotkał się z burmistrz Małgorzatą Ornoch Tabędzką i przewodniczącym RM, Markiem Błajeckim. Puszczykowo, podobnie jak inne gminy należy do Rady Aglomeracji Poznańskiej, która planuje m. in. wspólną komunikację w Poznaniu i okolicznych gminach.
Rada podjęła też uchwałę w sprawie zwiększenia puli nagród dla najzdolniejszych uczniów z 6 do 10 tys. zł.
Kolejna uchwała dotyczyła przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu na terenie Puszczykowa.

Obwieszczenie

Burmistrz Miasta Puszczykowa informuje, że na stronie internetowej www.puszczykowo.pl oraz na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego, przy ul. Podleśnej 4 można zapoznać się z ogłoszeniem nieograniczonego przetargu ofertowego na dzierżawę zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Miasta Puszczykowa, przeznaczonej na prowadzenie przychodni w zakresie podstawowej opieki lekarskiej.

Biała niedziela

Szpital w Puszczykowie serdecznie zaprasza mieszkańców gminy Mosina i maista Puszczykowo w dniu 4 października 2009r. w godz. 10.00 - 16.00 na bezpłatne konsultacje lekarzy specjalistów: **kardiologa, diabetologa, pulmonologa, dermatologa, neurologa, laryngologa, alergologa, urologa** (w kierunku przerostu gruczołu krokowego)
Zapisy na konsultacje w Dziale Marketingu i Sprzedaży od 14 września 2009r. do 25 września 2009r. pod nr tel. 061 89 84 088 i 89 84 089 w godzinach od 7.00 do 14.30
Ilość konsultacji ograniczona, w przypadku dużej liczby chętnych decyduje kolejność zgłoszeń.
Ponadto będzie możliwość wykonania bezpłatnie następujących badań: poziomu cukru, ciśnienia krwi, EKG, badanie krwi w kierunku profilaktyki nowotworów przewodu pokarmowego (CEA)
Serdecznie zapraszamy

Informujemy, że zmianie uległy numery telefonów Posterunku Policji w Puszczykowie.
Aktualne numery:
komórkowy: 602 430 098,
stacjonarny: 061 841 30 20

XI Ranking Samorządów Rzeczypospolitej – Puszczykowo w czołówce

W kategorii: gminy miejskie i wiejsko – miejskie, wśród 200 gmin, które zakwalifikowały się do drugiego etapu tegorocznego konkursu Puszczykowo zajęło 14 miejsce. Kórnik był wśród czołówki drugą gminą z powiatu. W liście gratulacyjnym z okazji zajęcia wysokiej lokaty w rankingu, przysłanym do burmistrz Małgorzaty Ornoch-Tabędzkiej starosta powiatu, Jan Grabkowski napisał m.in.:„Kryteria, jakimi kierowano się w przy jego tworzeniu świadczą o tym, że decyzje lokalnych władz przyczyniły się do intensywnego rozwoju Puszczykowa".

Inwestycje

Rozstrzygnięto przetarg na budowę ulic Roboczej – firma Tor-Bruk z Poznania i Norwida – firma Krystyny Michałowskiej z Rogalinka. Po wybudowaniu kanalizacji deszczowej powstanie nawierzchnia – kostka pozbruk, położona na podbudowę z tłucznia.

Bezpłatne badania

Urząd Miejski w Puszczykowie wraz z Ośrodkiem Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu na podstawie porozumień zawartych z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego, zaprasza na spotkanie edukacyjne na temat profilaktyki raka jelita grubego. Zainteresowanym uczestnikom, którzy ukończyli 50 lat rozdane zostaną specjalne probówki do przygotowania materiału do badań na obecność krwi utajonej w kale.
Czas i miejsce pogadanki: czwartek, 10 września 2009 roku, godzina 14.00, Sala Gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 1 w Puszczykowie, ul. Wysoka 1.
Zaś w środę, 16 września 2009 roku w gabinecie pielęgniarki szkolnej w Szkole Podstawowej nr 1 w Puszczykowie w godzinach 9.00 – 13.00 pobierana będzie krew na oznaczenie poziomu PSA, w ramach profilaktyki nowotworów gruczołu krokowego (prostaty). W badaniu mogą wziąć udział mężczyźni, którzy ukończyli 50 rok życia.
Krew można pobierać po posiłku.
Laborantka pobierająca krew na PSA będzie również odbierała probówki z kałem.
Zapisy na pogadankę, odbiór probówek i pobranie krwi przyjmowane będą w Urzędzie Miejskim w Puszczykowie od 10 sierpnia do 9 września br. od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu 061- 898 37 36 w godzinach od 12.00-15.00.
Na oba badania prosimy zgłosić się z dowodem osobistym. Wyniki badań zostaną przesłane na adres domowy oraz do wskazanego lekarza rodzinnego.
Wszystkie badania finansowane są z budżetu Województwa Wielkopolskiego Ilość badań jest ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

OŚWIADCZENIE

W poprzednim numerze gazety Fakty Mosińsko – Puszczykowskie ukazał się tekst pt. „Jednak to samobójstwo". Redaktor gazety wszedł tak głęboko w życie prywatne osoby zmarłej (niepublicznej), że podał do wiadomości fakty, które są jedynie jego domysłami. Tak nieprawdziwe informacje oburzyły rodzinę.
Rodzina zmarłego (dane personalne do wiadomości Redakcji)

Święto plonów i piękna zabawa



Tegoroczne Dożynki w Czapurach przyciągnęły dosłownie tłumy ludzi. I nieważne, czy uczestniczyli w nich tylko mieszkańcy Czapur, Wiórka, Babek, Kubalina i Głuszyny Leśnej, dla których się odbyły, ważne, że zabawa była świetna a atrakcji mnóstwo. Rolnicy podczas uroczystej, Mszy Św. podziękowali Bogu za zbiory, modląc się w wielkim skupieniu. Poświęcono też dary Ziemi.



Później na placu zabawy, przed jej rozpoczęciem sołtysi tych trzech sołectw: Waldemar Waligórski, Marian Osuch i Krzysztof Kłak złożyli na ręce burmistrz Zofii Springer piękne, okrągłe chleby z prośbą o sprawiedliwy podział i symboliczne połamanie się z mieszkańcami. Włodarz gminy obiecała, że wszystkie tegoroczne zbiory (dochody) gminy postara się rozdzielić sprawiedliwie. Chlebem łamanym jak za starych czasów dzielili się także z uczestnikami dożynek wice burmistrzowie Przemysław Pniewski i Sławomir Ratajczak. Przybyli również niektórzy radni Rady Miejskiej z rodzinami.



Bardzo ciekawy i budzący odległe wspomnienia występ miał zespół ludowy Staropolanie. Znane starszemu pokoleniu przyśpiewki śpiewali goście razem z artystami. Piękne układy taneczne, stroje tancerzy, elementy dekoracji związane z tegorocznymi żniwami (snopy słomy, wianki) także podkreśliły charakter imprezy. Sołtysi zadbali o wszystko, począwszy od potraw do bezpieczeństwa podczas zabawy. A tańczyli prawie wszyscy, można byłoby powiedzieć: na parkiecie panował tłok. Zabawa odbyła się na wolnym powietrzu, parkietu oczywiście nie było, ale teren przeznaczony do tańców (sporych rozmiarów plac betonowy) był wypełniony „po brzegi". Na koniec, o godzinie 21 zaserwowano niemałą atrakcję (fajerwerki), ufundowaną przez głównego sponsora - miejscową firmę Family Haus Jakuba Pyżalskiego. Ciemne już o tej porze niebo rozbłysło tysiącami kolorowych świateł. Nie wszyscy pewnie wiedzą, że od rakiet ogniem zajęła się sąsiednia łąka, z czym oczywiście, bez trudu, w kilka minut poradzili sobie gminni strażacy, którzy zabezpieczają wszystkie tego typu imprezy. Muzyczną oprawę zapewnił dożynkom Jacek Rogalka.

Jedyną obawę sołtysa Waligórskiego, który dwoił się i troił, żeby gościom niczego nie brakowało, budziło tylko pytanie: czy mieszkańcy, tak dobrze bawiący się tego dnia i w tak licznym gronie zechcą rozejść się o planowanej godzinie? Rozeszli się oczywiście, choć pewnie nie bez żalu…

E.B.





Folk z Elegantem

W ciepły, sobotni wieczór 8 sierpnia na Skwerze Eleganta w Mosinie odbył się koncert folkowego zespołu Rajlender. Większość utworów to tradycyjne, typowo folkowe brzmienia akordeonu i harmonijki ustnej w zestawieniu z ostrymi dźwiękami perkusji i gitary elektrycznej. Nie zabrakło także melodii dobrze znanych, które można było nucić sobie pod nosem. Koncert zorganizował Mosiński Ośrodek Kultury. mk

IRJAZA P.H.U.

Drużyna, ul. Powstańców Wlkp. 47
62-050 Mosina, tel. 061 813-26-13
www.irjaza.pl e-mail: irjaza@irjaza.pl

polecamy systemy nawadniania kropelkowego i zraszającego na pola i ogrody

- taśmy kroplujące
- kroplowniki, zraszacze, zawory

taśma kroplująca już od 0,33 gr/metr

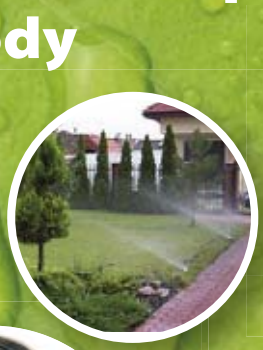
- linie kroplujące
- złączki do lini
- skrzynki do elektrozaworów

linia kroplująca już od 1,40 brutto

- opaski, rozdzielacze
- złączki gwintowane PP
- złączki do taśm
- torf

zraszacze wynurzalne od 20 zł

- nawóz
- kora
- drzewka i krzewy ozdobne oraz owocowe
- pompy ogrodowe i hydrofory
- artykuły wod-kan i c.o.






Zapraszamy: poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00, sobota 8.00 - 13.00

SALON WIN W PUSZCZYKOWIE

przy ul. Poznańskiej 28 a

tel. 0 61 819 40 61, 501 771 679

Serdecznie zapraszamy w godzinach:
pon.- pt. 12:00 - 20:00
sob. 9:00 - 16:00

ZAPEWNIAMY:
duży wybór win z Europy i Nowego Świata
profesjonalne, miłe doradztwo
fachowe piśmiennictwo
szkło oraz akcesoria winiarskie

VININOVA



Szeroko na Wąskiej

Z roku na rok – powiedzieć można – coraz szerzej. Coroczna impreza w Mosinie, podczas której lokalni rzemieślnicy i artyści wystawiają swoje wyroby przyciągnęła tłumy zwiedzających. Wspaniałą atmosferę stworzyli nie tylko organizatorzy (MOK i Urząd Gminy), ale także wystawcy i goście. Byli artyści, ciekawe eksponaty, występy zespołów muzycznych, dobre wypieki firmy Tosmak i, co mówią sami mieszkańcy – okazja do miłego spotkania, serdecznej rozmowy i rozrywki. Całość, jak zwykle poprowadził niezastąpiony **Andrzej Kasprzyk**, który informował przez mikrofon o wszystkim, co się działo na zamkniętej w tym czasie (niedziela 23 sierpnia) ulicy Wąskiej i Poznańskiej. Kiedy już wystawca dostał się w jego ręce, nie było mowy o tym, żeby najciekawsze informacje o wystawie i eksponatach nie popłynęły przez głośniki w eter.

W tym roku patronat medialny sprawowały: TVP 3, Teleskop, Radio Merkury, Merkuriusz i nasza gazeta.

Instrumenty muzyczne z niedostępnych rejonów świata

Pokazał je **Zygmunt Pohl**



- Niech pani spojrzy, jakie te panie muszą mieć malutkie paluszki, żeby zagrać na tym siedmio strunowym instrumencie, opowiadał kolekcjoner o instrumencie przywiezionym z Japonii. Żeby zobaczyć całą kolekcję pana Zygmunta, trzeba odwiedzić go w domu. Umysł ludzki, uważa wystawca, jest nieograniczony, o czym świadczą też jego zbiory.

Groźnie wyglądające topory

- Są to tylko niektóre narzędzia, służące temu, czym się zajmuję, mówił **Jarosław Kubiak**, który jest m.in. rzeźbiarzem. – Jest to narzędzie ciesielskie (pomimo swego groźnego wyglądu), którym gładzi się drewno. Najstarsze pochodzi z przełomu IX i XX wieku.



Były zęby słonia leśnego, mamuta…

- To wszystko wydobywane jest w naszej żwirowni w Krośnie. Trafiają się kości kończyn, czaszki zwierząt sprzed tysięcy. lat, wyjaśniał **Waldemar Wiązek**. – Opisują i badają je naukowcy. Epoka lodowcowa, to czasy odlegle o 10 tys. lat. Na pewno lodowiec te



kości naniósł ze sobą na nasze tereny.

Henryk Pruchniewski – autor rubryki Kolekcjoner GMP pokazywał swoje zbiory, tym razem smoki i naczynia orientalne (najbliższe jego sercu są pamiątki po księciu Józefie Poniatowskim). Trzeba też dodać, że w przeddzień wystawy został zaproszony do programu Studio Lato poznańskiej telewizji, która promowała



mosińską imprezę. Razem z nim wystąpili hodowca koni roboczych – **Stanisław Baraniok i Agnieszka Jagiełło**, artystka wytwarzająca biżuterię, także obecni na Wąskiej. W programie wziął udział dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury – **Marek Dudek**, organizator i koordynator wielu imprez kulturalnych w naszej gminie, w tym tej na Wąskiej, której ranga, jak widać rośnie z roku na rok.

Obrazy Marii Silskiej

W słońcu niedzielnego poranka piękne pejzaże przyciągały wzrok oglądających. Brakowało tylko głosu piejącego koguta uwiecznionego na płótnie.

Nie sposób opowiedzieć o wszystkich artystach i ich dziełach, a zasługują na najwyższe uznanie. Dobrze, że dzięki tej wystawie mieszkańcy mają okazję zobaczyć ich twórczość.

Automobilklub Wielkopolska zachęcał zwiedzających do skorzystania z symulatora zderzeń. Jak stwierdził jeden z odważnych - uderzenie w przeszkodę z prędkością 7 km na godzinę nie jest przyjemne, jakie więc musi być uczucie przy prędkości 60 km na godzinę?

Na koniec, z żalem pomijając innych, wspaniałych wystawców chciałabym wspomnieć o artystce, jedynej w swoim rodzaju, o pani **Marii Jaśkiewicz** z Mosiny, która oprócz tego, że reprezentuje zawód, jakich w Polsce naprawdę mało – jest pozłotnikiem (odnowiła barokową kopułę cerkwi w Petersburgu, a w poznańskiej Farze - rzeźby Męczenników),



robi coś, co rzadko można zobaczyć. Pani Maria mistrzowsko dorabia ramy do obrazów, luster, odnawia stare wnętrza i meble, rzeźbi też i maluje. Impresja zawarta w tworzonych przez nią ramach jest przedłużeniem artystycznej wizji twórcy dzieła, fascynujący jest efekt takiej ramy. Przyznam, że nigdy czegoś tak pięknego nie spotkałam…

Elżbieta Bylczyńska

powiat poznański

krótko z powiatu

Dziewięć dekad Policji



Nadanie sztandaru Komendzie Miejskiej Policji oraz Komendzie Wojewódzkiej Policji było głównym wydarzeniem Święta Policji w Poznaniu.
W obchodach zorganizowanych 29 lipca br. pod Poznańskimi Krzyżami, wzięli udział Komendanci Komendy Głównej, Wojewódzkiej i Miejskiej Policji, władze samorządowe i przedstawiciele duchowieństwa. Obchody stały się okazją do wręczenia mundurowym oraz osobom szczególnie zasłużonym awansów, odznaczeń państwowych i resortowych. W gronie wyróżnionych znalazł się również Starosta Poznański, który otrzymał srebrny medal „Za zasługi dla Policji", będący wyrazem uznania i podziękowania za działania podejmowane na rzecz policji w regionie.

Łukasz Sobolewski
Wydział Bezpieczeństwa, Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obywatelskich

Pierwszy klaster w powiecie poznańskim



List intencyjny inaugurujący działalność „Klastra meblarzy swarzędzkich" został podpisany 30 lipca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.
Inicjatorami utworzenia klastra, czyli grupy konkurencyjnych przedsiębiorstw działających w powiązanych z sobą sektorach, był powiat poznański oraz Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa. Do współpracy, oprócz producentów mebli, zaproszono Miasto i Gminę Swarzędz, Uniwersytet Przyrodniczy oraz Politechnikę Poznańską.
Podczas spotkania przedstawiciele branży meblarskiej wyrazili nadzieję, że współpraca ułatwi dostęp do innowacyjnych technologii i wzornictwa, a pozyskane z Unii Europejskiej środki pozwolą na rozwój rynku, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów produkcji.
Polskie meble są jednym z najlepszych krajowych towarów eksportowych. Jednak odczuwalny w ostatnich miesiącach kryzys, a także brak uczniów i absolwentów zawodów związanychz tą branżą sprawiły, że ten do niedawna dynamiczny rynek znacznie spowolnił i zmniejszył swoją konkurencyjność. Wierzę, że zawiązanie klastra pozwoli na zatrzymanie tej tendencji – powiedział Jan Grabkowski, Starosta Poznański.

Małgorzata Dorna
Gabinet Starosty

Ogłoszenie

W związku z podjęciem informacji o zgłaszaniu się przedstawicieli firm budowlanych do właścicieli nieruchomości z propozycją dzierżawienia działek w celu pozyskiwania kopaliny (np. piasku, żwiru czy torfu), Starosta Poznański informuje, że działalność gospodarcza polegająca na poszukiwaniu lub rozpoznawaniu złóż kopalin i w konsekwencji eksploatacji kopalin może odbywać się wyłącznie w oparciu o koncesję.
Starosta Poznański informuje, że poszukiwanie lub rozpoznawanie złóż kopalin oraz wydobywanie kopaliny bez wymaganej koncesji podlega nałożeniu, w drodze decyzji, opłaty eksploatacyjnej w wysokości osiemdziesięciokrotnej stawki opłaty eksploatacyjnej dla danego rodzaju kopaliny. Ponadto kto bez wymaganej koncesji prowadzi działalność polegającą na poszukiwaniu lub rozpoznawaniu złóż kopalin oraz wydobywaniu kopaliny podlega karze aresztu albo grzywny.

Sukces rodzi sukces!

ZOSTAŃ POZNAŃSKIM LIDEREM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!

Jan Grabkowski, Starosta Poznański
oraz Ryszard Grobelny, Prezydent Miasta Poznania

zapraszają mikro, małe i średnie firmy z terenu miasta Poznania
oraz z powiatu poznańskiego
do udziału w VII edycji Konkursu o tytuł
"Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości".

Termin składania wniosków konkursowych VII edycji mija
15 października 2009r.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej:
www.lidermsp.poznan.pl

UWAGA: Uczestnictwo w Konkursie jest bezpłatne.

Sieć hoteli Szablewski w gminie Mosina

Hotel Szablewski świadczy usługi weselne od 1999 roku. W Dymaczewie działa od ponad roku. Warto o tym pamiętać, bo region nasz nie ma zbyt dużej bazy hotelowej i turystycznej. A zapotrzebowanie jest duże. Zarówno mieszkańcy jak i turyści chętnie korzystają z tego typu usług, często niestety wybierając oferty sąsiednich gmin właśnie z powodu braku większej liczby hoteli i restauracji. Artykuł przedstawia działalność sieci Hoteli Szablewski, z których Hotel – w Dymaczewie – położony jest w jednym z najpiękniejszych terenów gminy. Przez te wszystkie lata w sieci Szablewski zorganizowano ponad 800 wesel i przyjęć, na których bawiło się około 80 tysięcy gości. Te liczby mówią same za siebie.

- Liczne podziękowania i wpisy do księgi pamiątkowej oraz powracający goście są dla nas największym wyróżnieniem i nagrodą za staranność, z jaką podchodzimy do przygotowania każdej uroczystości - mówi **Teresa Szablewska**, właścicielka sieci Hoteli Szablewski.

Hotel Szablewski działa już nie tylko w Środzie Wielkopolskiej

- Od ponad roku Hotel Szablewski funkcjonuje również w podpoznańskim Dymaczewie, na terenie gminy Mosina. Jest to obiekt położony na obrzeżu Wielkopolskiego Parku Narodowego, nad malowniczym jeziorem Łódzko - Dymaczewskim, jedynie 25 km od centrum Poznania.

Na jakie atrakcje mogą liczyć nasi Czytelnicy, wybierając Dymaczewo na miejsce uroczystości weselnej?

- Niewątpliwym atutem tego miejsca jest piękna i spokojna okolica pełna zieleni, która stwarza niepowtarzalną atmosferę. Położenie hotelu bezpośrednio przy jeziorze, zadbane otoczenie z ogrodem letnim i grillowiskiem stwarzają dodatkowe możliwości przygotowania specjalnych atrakcji na zewnątrz obiektu. Nasi goście wykorzystują lokalizację hotelu do spacerów wzdłuż jeziora oraz alejkami porośniętymi bujną zielenią, a pary młode szczególnie upodobały sobie otoczenie hotelu na organizację sesji zdjęciowych.

Dopełnieniem niewątpliwych walorów lokalizacji jest wysoki poziom oferowanych usług.

- Organizując uroczystości weselne w Środzie Wielkopolskiej wypracowaliśmy wzorce i standardy, które teraz z powodzeniem wprowadzamy do naszego drugiego obiektu. Hotelowa kuchnia oferuje szeroki wachlarz dań – od tradycyjnych i regionalnych do wykwintnych, Dodatkowo każda młoda para otrzymuje od nas w prezencie nocleg w pokoju z widokiem na jezioro oraz możliwość skorzystania z hotelowej sauny. Ostatnio dużą popularnością wśród gości weselnych cieszy się stoisko barmańskie. Wielokolorowe drinki przyrządzane przez zawodowego barmana stały się już atrakcją niejednej uroczystości.

Hotel znany jest również z organizacji Targów Ślubnych.

- W tym roku w średzkim Hotelu Szablewski odbyła się już IV edycja Targów Ślubnych. Naszym celem, jak co roku, było zaproszenie do udziału w targach wszystkich przedstawicieli branży ślubno-weselnej. Podczas trwania targów prowadzona była degustacja potraw weselnych, przygotowanych przez kuchnię Hotelu Szablewski, serwowano również kawę dla wszystkich zwiedzających oraz ciasto weselne. Przygotowaliśmy także własną dekorację sali oraz stołów. W sumie podczas targów zaprezentowało się 35 wystawców, a imprezę odwiedziło około tysiąca osób. Już dziś myślimy o kolejnej edycji targów.

Hotel Szablewski w naszej gminie ma największe możliwości obsługi dużej liczby gości i imprez z wieloma atrakcjami

- W Dymaczewie organizujemy wesela na sali bankietowej mieszczącej do 140 osób oraz na sali restauracyjnej, z okien której rozciąga się wspaniały widok na jezioro oraz plażę. Salę restauracyjną wykorzystujemy na organizację kameralnych przyjęć do 60 osób. Niewątpliwą atrakcją jest możliwość realizacji części przyjęcia w plenerze i korzystania z urokliwego otoczenia hotelu, gdzie możemy zaserwować przysmaki stołu wiejskiego i specjały szefa kuchni, jak potrawy z własnej wędzarni, gicze cielęce, płonące kaczki i indyki oraz faszerowanego prosiaka. W Środzie Wlkp. natomiast dysponujemy trzema salami bankietowymi. W największej z nich może bawić się nawet 250 osób, w mniejszej do 100 osób, a najmniejsza służy do organizacji przyjęć na maksymalnie 60 osób. I także tutaj istnieje możliwość organizacji części przyjęcia w hotelowych ogrodach. Po zapadnięciu zmroku, goście zapraszani są do ogrodów, gdzie w otoczeniu pięknej zieleni, przy dźwiękach muzyki mogą potańczyć „pod gwiazdami" oraz skosztować przysmaków stołu wiejskiego, a także specjałów szefa kuchni, takich jak płonąca szynka królewska, pieczony prosiak czy dzik. Na życzenie gości przygotowujemy również występy artystyczne oraz pokazy sztucznych ogni. Po wyczerpującej nocy zapraszamy parę młodą na relaks w hotelowym Centrum SPA. Wszystkie sale, zarówno w Środzie, jak i Dymaczewie są klimatyzowane.

Nie są to oczywiście wszystkie możliwości, jakie posiada sieć Hoteli Szablewski

- Wspomniałam jedynie o wycinku oferty i możliwościach, którymi dysponujemy. Każdą uroczystość weselną przygotowujemy indywidualnie, stosownie do oczekiwań i potrzeb oraz możliwości budżetu. Ufając naszej wiedzy i doświadczeniu, państwo młodzi i ich goście mogą być pewni, że ten dzień będzie dla nich najwspanialszy i niezapomniany. Dla dwojga ludzi, którzy wkraczają na nową, wspólną drogę życia ten dzień jest specjalny i wyjątkowy, o czym doskonale wiemy. Dlatego dzieląc się naszym wieloletnim doświadczeniem pomagamy w jego uświetnieniu. Serdecznie zapraszam do zapoznania się z pełną ofertą naszych hoteli.



Elegancki wystrój. Klimatyzowane sale na 60 i 140 osób. Obsługa na najwyższym poziomie. Obszerny i monitorowany parking. A na drugi dzień ... spacery brzegiem jeziora oraz wypoczynek na plaży.





www.szablewski.pl





✶ możliwość realizacji części przyjęcia w plenerze
✶ organizacja imprezy także przy okrągłych stołach
✶ pokój i korzystanie z sauny dla nowożeńców - GRATIS!
✶ do 50% zniżki na wynajem pokoi

Dymaczewo, ul.Pod Topolami 1, tel.061 813 21 12

Zapraszamy również do naszego hotelu w Środzie Wlkp.
Środa Wlkp., ul.Brodowska 38c, tel 061 285 40 61

★ ★ ★
SZABLEWSKI
HOTEL

NOWAK
producent meblowy

MEBLE NA WYMIAR
- kuchenne
- sypialnie
- łazienkowe
- zabudowy wnęk
- szafy z drzwiami suwanymi

sprzęt AGD do zabudowy

• rolety • żaluzje
• moskitiery

tel. 609 213 200
tel. 607 344 092

www.meblenowak.com.pl

eXactus

Troszczymy się o Państwa spokój

www.exactus.com.pl

Zbigniew Ringer mieszka w Krakowie, jest dziennikarzem, instruktorem narciarskim PZN (dlatego pisze też o nartach, górach i przyrodzie). A co najważniejsze – o ludziach. Wszystko to z najukochańszego Krakowa. W tym numerze zamieszczamy artykuł o poniższym tytule:

Gatunek: pożyteczny idiota

Właściwie, to chciałoby się cały czas o górach. Tam spokój, prawość i to wszystko, co chcielibyśmy mieć na co dzień. Nie da się. Jest codzienne życie, jakże odległe od tych dumań o prawości, uczciwości, rozsądku.

No to pogadajmy o dniu dzisiejszym. Zbliża się rocznica podpisania paktu Ribbentrop– Mołotow, który przesądził o losie Polski na kilkadziesiąt lat. Kiedy podpisywano pakt w Moskwie, Stalin na bankiecie pożegnalnym tak powiedział do hitlerowskiego ministra spraw zagranicznych: „Wiem, jak naród niemiecki kocha swojego wodza i dlatego chce wypić jego zdrowie". A w komunikacie oficjalnym tak napisano: „Kierujemy się pragnieniem umocnienia pokoju między Związkiem Sowieckim a Niemcami. Obydwie układające się strony zobowiązują się do powstrzymania od wszelkiego agresywnego działania i wszelkiej napaści względem siebie zarówno osobno jak i we współpracy z innymi mocarstwami". Minęło trochę czasu i ci niedawni przyjaciele zwarli się z sobą jak dwa dzikie psy. Mówię o tym dlatego, abyśmy się nie dali oszukać jednej i drugiej stronie, bo tam wszędzie stare resentymenty, marzenia o mocarstwowości, o wielkiej Rosji i wielkich Niemczech. Maria Dąbrowska krótko scharakteryzowała oba narody. „Od Niemców groziła Polsce zagłada biologiczna. Od Moskali stokroć straszniejsza – duchowa i moralna ... Niemcy walili obuchem w łeb, lecz o ile obuch nie trafił, człowiek żył choć pod ziemią – wolny i piękny. Rosja działa jak żrący kwas przetrawiający dusze narodu i zmieniający jej organiczny skład w amalgamat nie do poznania i na dodatek cuchnący". Święte słowa i trzeba je zapamiętać dziś, kiedy na wyprzódki politycy, w imię idiotycznej politycznej poprawności, deklarują swoje gorące uczucia wobec naszych obu sąsiadów.

Istnieje stereotyp takiego człowieka, z amerykańska, to useful idiot, z polska, pożyteczny idiota. To ludzie, którzy w dwudziestym roku na wieść, że Piłsudski gromi Moskali wołali do Polaków z zachodniej Europy o rozsądek, bo z wielkim krajem trzeba mieć dobre układy. Dzisiaj nasi „pożyteczni" przypodchlebiają się Angeli, do Władymira szliby na klęczkach, wobec Nikolasa są usłużni, a Baracka ściskaliby pod kolanami. Tym ludziom trzeba przypomnieć wystąpienie Józefa Becka, polskiego ministra spraw zagranicznych, który piątego mają w trzydziestym dziewiątym w sejmie na Wiejskiej tak wołał do posłów i do narodu: „Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor". I tyle.

Ci wszyscy „pożyteczni" gardłują dziś za nominacją Cimoszewicza na sekretarza generalnego Rady Europy, jakby zapominając, że to stary i zasłużony dla komunizmu światowego aparatczyk i działacz dość wysokiego szczebla w tak zwanej Ludowej Polsce. Czy my już nigdy nie uwolnimy się od tych skompromitowanych ludzi, od posiewu tamtych lat, od odoru, jaki bije z demokracji ludowej, bolszewickiego socjalizmu i z tych wszystkich wschodnich naleciałości? Jestem przekonany, że w sztabie generalnym Wojska Polskiego są jeszcze wysocy oficerowie, którzy nauki pobierali w moskiewskiej akademii sztabu generalnego imienia Frunzego, gdzie uczono ich jak kierować grupami wojsk na Danie, bo takie było zadanie polskie w ramach Układu Warszawskiego. Dopiero za Polakami miały iść oddziały sowieckie, one miały zajmować Europę zachodnią, tam kraść, zniewalać, mordować. Zaś Polacy na przedpolach tej Europy mieli na siebie przyjąć atomowe uderzenie sił NATO-wskich.
Dziś natomiast polscy, tak zwani politycy, w swoich zupełnie kretyńskich kłótniach o stołki i polityczne znaczenie, potrafią zlekceważyć wielkie święto narodowe. 15 sierpnia w stolicy nie pojawił się na trybunie ani Tusk, ani Komorowski, wysyłając tam mało znaczących zmienników. A kiedy znaczący z kolei generał ujawni głupotę i bezczynność urzędników od zakupu broni na front afgański, to się potem miesza generała z błotem i w imię tej właśnie poprawności politycznej odsuwa na niższe stanowisko. A tymczasem trzeba demaskować niefrasobliwość polityków, ich zadufanie, często głupotę, zapatrzenie w siebie i w swoją kieszeń. Posłowie i senatorowie zostali wybrani przeze mnie, przez ciebie i przez niego także. Przez naród, choć to zabrzmi tu bardzo pompatycznie. Niemniej mamy właśnie prawo upomnieć się o mądrość w polityce, o uczciwość w ławach sejmowych, o troskę tych ludzi nie o siebie, ale o nas. O czterdzieści milionów obywateli. I niech w tych ławach na Wiejskiej nie powstają idiotyczne zapisy o parytetach, bo sam chcę decydować, czy wybiorę kobietę czy mężczyznę do tych właśnie ław. I niech za mnie poseł Kowalski nie decyduje, czy posłowie zezwolą mi na danie klapsa dziecku w pupę, bo od tego jest rodzic a nie państwo. Boże, ile dookoła nas tych właśnie pożytecznych idiotów. Zapytam jednakże: istotnie pożytecznych?

Zbigniew Ringer

Zbieramy na mogiłę pomordowanych 20 października 1939 roku

NOWOCZESNA RZECZPOSPOLITA MOSIŃSKA

GBS MOSINA 15904800072001000052780001
z dopiskiem: Na mogiłę rozstrzelanych.



eXactus Sp. z o.o.
Biuro Rachunkowe
Biuro Biegłych Rewidentów
Licencja Min. Finansów nr 286/2002 5764/2004 KIBR 2926
Biuro czynne: pn - pt 7⁰⁰ - 17⁰⁰

Świadczy usługi:
- Prowadzenie ewidencji księgowej:
  pełne księgi, KPiR, ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, karta podatkowa
- Przygotowanie rozliczeń podatkowych
- Prowadzenie spraw kadrowych i płacowych
  (m. in. PIT-4, listy wynagrodzeń, ZUS, przesyłane dokumentów drogą elektroniczną)
- Sporządzanie wniosków kredytowych, biznes planów i analiz finansowych, wycen przedsiębiorstw

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ * CERTYFIKAT WSBJ *

Mosina, ul. Dembowskiego 5 tel. (061) 899 66 80, 0 501 432 146
www.exactus.com.pl biuro@exactus.com.pl

OLEJE RAF OIL
Rafał Kubinka
Pecna, ul. Wąska 9

Oferuje:
- oleje na potrzeby rolnictwa
- oleje różnych marek
- filtry
- kosmetyki samochodowe

godz. otwarcia
pon-sob 10.00 - 18.00

tel. 663 900 445

LOTOS elf

EADP EuroBook
DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
www.eurobook.pl
KONIEC KRYZYSU!

CENTRUM OGRODNICZE WAL-STAL
- architektura ogrodowa
- pergole
- oczka wodne, baseny
- folie ogrodowe
- torf, nawozy
- okucia metalowe
- narzędzia

otwarte 9.00 - 17.00

ŁĘCZYCA przy Szosie Poznańskiej bliżej Puszczykowa
tel. 0 602-680-142

Dystrybutor firmy
TechniSat DIGITAL
DAS ORIGINAL

ostry ostrzejszy CYFROWY

Firma Handlowo-Usługowa
Daniel Radosz

62-050 Mosina
ul. Sowiniecka 81
tel. 061 819 19 44
kom. 601 737 887



oferuje:
- sprzęt RTV, Sat
- naziemna telewizja cyfrowa MPEG4
- piloty oryginalne i uniwersalne
- anteny, osprzęt elektryczny
- uchwyty LCD
- telefony komórkowe i doładowania

godziny otwarcia:
pon.-pt. 10.00 - 20.00
sob. 8.00 - 14.00

PZU AGENCJA PZU
Pełen zakres ubezpieczeń
Atrakcyjne promocje w Auto Casco
Korzystne ubezpieczenia przy wyjazdach za granice
Dojeżdżamy do klienta
Zapraszamy od 16.00-19.00
Mosina, ul. Poznańska 11,
tel. 819 14 29, 602 32 58 84
e-mail: Stefan.kubiak@wp.pl

Harcerski obóz w Lubniewicach



MIEJSCE

„Największą z korzyści, jakie daje obóz,
jest sposobność bezpośredniego zetknięcia się z przyrodą."

W tym roku harcerze z Mosiny zawitali do Lubniewic. Malowniczo położony sosnowy las nad jeziorem, z dala od miasta i ulicznego zgiełku przyjął nas bardzo życzliwie. Pogoda sprzyjała, a przez dwa tygodnie las ten stał się miejscem naszego przebywania. Lubniewice znane są u nas od lat, dzięki ponad dwudziestu obozom, które organizowała tam poprzednia Komenda Ośrodka ZHP Mosina. W tym roku nowa Komenda stawiła czoła wyzwaniu - organizacja obozu w tym terenie, aby mogli na niego pojechać jeszcze ci, którzy nigdy tam nie byli.

TEMAT

W lipcu 1907 roku prawie emerytowany generał Robert Baden-Powell z Anglii zabiera na wyspę Brownsea kilkunastu chłopców. Jest już bardzo znany w swoim kraju, ponieważ jego książka - skierowana do żołnierzy - stała się bestellerem wśród młodzieży Ta bowiem, korzystając z jego wskazówek wędruje wzdłuż i wszerz Anglii po lasach, polach, łąkach i parkach, bawiąc się w tropienie, skradanie i orientację. Sukces „Wskazówek dla skautmistrzów" jest ostatecznym impulsem do tego, aby jak mówił generał, znaleźć klucz do wychowania młodzieży. Zatem zabiera wspomnianych chłopców na łono przyrody i przeprowadza pierwszy na świecie obóz skautowy. Wracają pełni wrażeń.
Dziś nam w Mosinie zdarza się wracać myślami do tamtych zdarzeń. Jak wyglądałoby polskie harcerstwo, czy byłoby w Polsce harcerstwo bez twórcy skautingu? I przede wszystkim – jak to jest spędzić tyle czasu na obozie w lesie z mistrzem nad mistrzami – Naczelnym Skautem Świata – Robertem Baden-Powellem. Aby ożywić tamten czas, tamte przygody postanowiliśmy, że tegoroczny obóz w Lubniewicach, to będzie taki nasz obóz skautowy na wyspie Brownsea. Chcieliśmy przeżyć, to samo, co tamci chłopcy z Baden-Powellem.

UCZESTNICY i KADRA

W obozie w Lubniewicach uczestniczyli członkowie Ośrodka ZHP Mosina, tj. zuchy, harcerze i instruktorzy z mosińskich drużyn. Najmłodszy uczestnik miał pięć lat, najstarsi 18. Większość znała się już wcześniej, więc miała okazje zacieśnić stare znajomości, zawiązać przyjaźnie. Obóz był dobrą okazją do sprawdzenia swoich możliwości lub walki z wadami. Uczestnicy przekonali się, na ile przydatne jest wszystko to, czego nauczyli się w czasie zbiórek.

Byliśmy podzieleni na 4 grupy-podobozy:
Podobóz zuchowy – PRZYLĄDEK DOBREJ NADZIEI
Komendant - Karolina Kołutkiewicz, Instruktorzy – Joanna Podgórska-Guzy, Kadra Pomocnicza: Natalia Werwińska, Marta Pazgrat, Bożena Marcinkowska, Paulina Łukaszewska, Ada Czemko, Weronika Dauer, Jagoda Przybysz, Robert Szymczyk
Podobóz Szczepu Środowiskowego WATRA im. hm. Doroty Lisek - LAKHNAU
Komendant - Michał Janecki, Instruktorzy – pwd. Natalia Kreczmer, pwd.Natalia Nowacka, pwd. Agnieszka Gorczyca, Kadra Pomocnicza: Joanna Kubiak, Agata Gadomska, Anita Glinkowska
Podobóz Szczepu Środowiskowego WILKI im. hm. Mieczysława Koniecznego – PORT NATAL
Komendant – pwd. Estera Wekwert, Instruktorzy – Joanna Walachowska, pwd. Anita Walachowska, Emil Kasprzyk, Paulina Banaszyk, Kadra Pomocnicza: Krzysztof Lipiak, Mikołaj Makaruk, Jędrzej Szczepaniak
Podobóz Szczepu Środowiskowego WOODLAND - AMAZONIA
Komendant – pwd. Daniel Nowak, Kadra Pomocnicza: Adrianna Maciejewska, Adrian Adamczak

Nad całością czuwała Komenda Obozu w składzie:
KOMENDANT OBOZU – hm. Magdalena Jakubowska
KWATERMISTRZ OBOZU – phm. Mariusz Guzy
POMOCNIK KWATERMISTRZA – Mariusz Jakubowski
ZAOPATRZENIOWIEC OBOZU – Janusz Cichy
OBOŹNY – pwd. Łukasz Nowicki
PIELĘGNIARKA – Halina Cicha
RATOWNIK – Marcin Dopierała
SZEF KUCHNI – Krzysztof Korytowski
POMOC KUCHENNA – Justyna Antoniewicz i Hanna Pawłowska

ZAJĘCIA

„Orientacja nie jest niczym innym, jak dążeniem w terenie w określonym, stale kontrolowanym i korygowanym kierunku aż do wyznaczonego celu. To może być fascynujące dla młodego człowieka, to gra, która go wciąga. I jeśli jako chłopiec odnosił sukcesy w takiej grze na orientację – później jako dorosły, w życiu prywatnym i zawodowym będzie oczywiście kontrolował i korygował słuszność linii swego postępowania, nie zejdzie na manowce i nie straci z oczu swego celu."

W każdym podobozie zajęcia były dostosowane do wieku i zainteresowań uczestników, a wszystkie nawiązywały do tego pierwszego obozu skautowego na wyspie Brownsea. Na początku harcerze musieli zbudować miejsce swojego pobytu, czyli rozbić namioty, skonstruować łóżka, opłotowanie i bramę oraz inne urządzenia obozowe. W kolejnych dniach poznawali przyrodę i uczyli się przeżyć w lesie, wyrabiając swój charakter. Między innymi: rozróżniali tropy zwierząt, szukali ich w lesie, rozpalali ogień z mokrego drewna, budowali szałasy, nocowali w nich w nocy, budowali tratwę i pływali nią po jeziorze. Dobre wykonanie zadania potwierdziły zdobyte sprawności harcerskie i zuchowe, gwiazdki zuchowe, stopnie harcerskie, czy wreszcie złożona Obietnica Zuchowa, Przyrzeczenie Harcerskie, Zobowiązanie Instruktorskie
Obozowe życie wyrobiło między innymi samodzielność u każdego uczestnika.



DZIEŃ OTWARTY OBOZU

Na jeden z dni obozowych zaprosiliśmy mieszkańców Mosiny. Zaproponowaliśmy hasło PODEJRZYJ SKAUTA, ponieważ bardzo nam zależało, aby wszyscy goście zobaczyli jak wygląda życie na obozie. Przybyli rodzice uczestników, nasi sojusznicy, w tym Pani Burmistrz Zofia Springer i Pani Prezes Stowarzyszenia Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska Jolanta Szymczak, którym dziękujemy za upominki dla obozowiczów.

Dzień rozpoczęliśmy uroczystym apelem mundurowym z meldunkiem komendantów podobozów, hymnem harcerskim, rozkazem Komendantki Obozu i wciągnięciem flagi państwowej. Później miała miejsce niespodzianka, czyli pokaz musztry skautowej w wykonaniu kadry obozu. Trzeba przyznać, że był to widowiskowy pokaz, oddający harcerskiego a nie żołnierskiego ducha dzięki używanym laskom skautowym. Później odbył rajd rodzinny. Wzięło w nim udział sporo ekip i większość z nich z dużym zaangażowaniem. Okazało się, że typowe czynności obozowe mogą przysporzyć wiele frajdy, wśród zadań znalazły się: wbijanie śledzi, rolowanie koca, ścielenie łóżka. Po obiedzie w postaci grochówki z tradycyjnej kuchni polowej w programie zaproponowaliśmy: Mszę Św. polową, ognisko i krąg pożegnalny.



WRAŻENIA

„Wśród przyrody nasuwa ci się więcej myśli niż w dużym mieście. Dar obserwacji, wrażliwość wyostrza się bardziej niż byłoby to możliwe w mieście"

Wszystko, co przeżyliśmy w Lubniewicach było wielkim wyzwaniem i często przygodą. Codziennie mieliśmy okazję do kształtowania własnych charakterów, poznawania nowych rzeczy, nauki załatwiania spraw, których wcześniej nie znaliśmy. Staraliśmy się o pogodę ducha. Wiele sytuacji zapamiętamy na długo.

Bardzo dziękujemy Rodzicom zuchów i harcerzy za zaufanie, którym nas obdarzyli posyłając dzieci na obóz. Wdzięczni jesteśmy Gminie Mosina i Hurtowni Elektrotechniczej MAKALU (Poznań, ul. Sobotecka24) za pomoc finansową. Szczególne podziękowania należą się kadrze obozu za wspólną pracę nad sukcesem. Stanowiliśmy dobrze rozumiejący się zespół. Wiem, że jesteśmy razem gotowi stawić czoła wielu trudnościom i wyzwaniom. Mam nadzieję, że obóz w Lubniewicach podładował nasze akumulatory i jesteśmy gotowi do nowego roku harcerskiego.

CZUWAJ!

Magdalena Jakubowska, KOMENDANT OBOZU

Wykorzystane cytaty to słowa Roberta Baden-Powella zawarte w książkach „Skauting dla chłopców" i „Wilk, który nigdy nie śpi".

Najdłużej działający sołtys w gminie Mosina



Słowo integracja brzmi być może urzędowo, ale festyn rodzinny, właśnie mający na celu integrację mieszkańców w Nowinkach był sierpniowego wieczoru naprawdę udany. Zabawą, śmiechem, tańcami, muzyką mieszkańcy Nowinek i Drużyny stworzyli świetną atmosferę.

I uwaga - sołtysem wsi od 1970 roku jest **Erazm Walkowiak**, który na pytanie o przeznaczenie środków z loterii fantowej skromnie przyznał: „jak ktoś coś do skarbonki wrzuci, to się nie gniewamy". Trzydzieści trzy lata pracy mówią same za siebie. Pan sołtys nie przepada za rozgłosem i mediami, dlatego niewiele można było się o nim samym dowiedzieć. Ale wybór mieszkańców jest chyba najlepszą oceną i dowodem na uznanie dla swojego sołtysa.

Okazją do świętowania było także uroczyste otwarcie świetlicy wiejskiej, którą remontowano w dwóch etapach. Trzy miesiące temu natomiast Ochotniczej Straży Pożarnej Nowinki, której prezesem jest **Sławomir Barański** wręczono sztandar z okazji 60 lecia istnienia. W OSP działa 32 strażaków, w tym siedem kobiet i można o nich usłyszeć tylko najlepsze opinie.

We wsi działa również otwarte w ubiegłym roku Centrum Kształcenia Ustawicznego, gdzie o zdobycze cywilizacji (szeroko pojęta edukacja internetowa) dbają: **Marta Gawron** i **Krzysztof Lubowicki**.

- Niektóre dzieci nie mają w domu komputerów i nasza pracownia pomaga im w nauce informatyki w szkole, co jest bardzo ważne, ponieważ w gimnazjum jest to już przedmiot bardzo trudny, wyjaśnia Marta Gawron. (E.B.)

Dbałość o pamięć

Zdemontowanej mogiły rozstrzelanych, która została w ostatnich dniach poddana gruntownej odnowie nie da się nie zauważyć na mosińskim cmentarzu. Firma kamieniarska R i T Piaskowscy po raz kolejny podjęła się odrestaurowania nagrobka. Obecnie trwa oczyszczanie i zabezpieczanie środkami chemicznymi przed zbyt szybkimi działaniami czynników atmosferycznych. Odnowiona mogiła zostanie "odsłonięta" w 70 -tę rocznicę rozstrzelania mieszkańców naszego miasta i okolic 20 października 2009r. Tę szczególną inicjatywę podjęło Stowarzyszenie Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska, aby oddać hołd rozstrzelanym przez hitlerowców mieszkańcom na mosińskim Rynku 20 października 1939 roku. Dlatego też zwracamy się do wszystkich z APELEM o pomoc w odnowie tej mogiły, poprzez wpłaty na specjalne konto.

Z wyrazami szacunku

Jolanta Szymczak, Prezes Stowarzyszenia

NOWO OTWARTY
GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Andrzej Okoń



Pełen zakres leczenia stomatologicznego
Leczenie laserem i ozonem
Kontrakt ortodontyczny z NFZ



ul. Bolesława Śmiałego 10
62-050 Mosina
tel. 061 898 26 55

czynny:
poniedziałek 8.00 - 15.00
środa 12.30 - 20.00
czwartek 8.00 - 11.00
w innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym

AGRO MOSINA ®
Stanisław Gust & Syn
62-050 Mosina, ul. Leszczyńska 12
tel./fax 061 813 21 78, 813 71 44

wyroby hutnicze, art. metalowe i instalacyjne
meble i architektura ogrodowa, narzędzia
elektronarzędzia, kosiarki, pilarki
systemy nawadniania, siatki
kute el. ogrodzeniowe
folie budowlane
i ogrodnicze

torf
nasiona
rośliny ozdobne
środki ochrony roślin
cebule kwiatowe, nawozy
narzędzia, doniczki, skrzynki
oraz inne art, ogrodnicze i dekoracyjne

Czas na fontanny!!!

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 7.30 - 17.00, sob. 7.30 - 13.00

STIHL
VIKING
KOSY
PILARKI
KOSIARKI
ul. Wawrzyniaka 5
MOSINA
TEL. 061 813 71 58
www.serwis-ogrod.poznan.pl





SKLEP MEDYCZNY
Wypożyczalnia rahabilitacyjna
Puszczykowo, ul. Kraszewskiego 6
tel. 061 898 42 30, 0 501 701 417, 0 512 150 526

UMOWA Z NFZ

- materace przeciwodleżynowe
- laski, kule
- ortezy, tutory, pasy
- pieluchomajtki, podkłady
- inne
- łóżka rehabilitacyjne
- wózki inwalidzkie
- pionizatory, schodołazy
- koncentratory tlenu
- balkoniki, kule

www.euromedbis.pl
Sklep czynny:
pn. - pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Nastroje Wnętrz
pracownia autorska
profesjonalne projektowanie
wnętrz, mebli, przedmiotów



www.nastrojewnetrz.pl

Norwegia na wyciągnięcie ręki

Norwegia kojarzy się zazwyczaj z dużą ilością pustych, zielonych przestrzeni i zimnym klimatem. Mogłoby się wydawać, że kraj wielkości Polski, w którym żyje niespełna 5 milionów ludzi, może mieć niewiele do zaoferowania. I błąd!

Muzeum-Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera zorganizowała wystawę fotografii Elżbiety Dzikowskiej i Izabeli Staniszewski pod hasłem „Norwegia – Tradycja i Tożsamość". Mecenasem wystawy, której otwarcie miało miejsce 14 sierpnia, jest Ambasada Królestwa Norwegii.

W słowach wstępu Elżbieta Dzikowska zaznaczyła, że nie jest to jej pierwsza wizyta w malowniczym Puszczykowie. Ze współautorką wystawy, Izabelą Staniszewski, poznały się nie w Polsce czy Norwegii – ale w Papui Nowej Gwinei, gdzie wraz z grupą poszukiwaczy przygód wybrały się do wioski pełnej kanibali, wbijających w nie wzrok przez całą noc. Dzięki namowom swej towarzyszki podróży wybrała się trzy razy do Norwegii, by odkryć ten kraj dla siebie, zachwycić się nim i pokochać. Historia Izabeli Staniszewski, inspiratorki wystawy, jest o wiele dłuższa. W ciągu 10 lat życia w Norwegii uderzało ją zawsze przywiązanie do tradycji, nawet żywieniowych. Za czasów studenckich profesorowie w przerwach wyciągali grube kanapki posmarowane pasztetem, z jednym plasterkiem ogórka na środku. W zeszłym roku zobaczyła bogatych, norweskich biznesmenów, którzy siedząc w garniturach zjadali identyczne kanapki z pasztetem i ogórkiem. To dowód na kultywowanie wszelkich tradycji, pomimo bogactwa kraju i wzrostu poziomu życia mieszkańców. Podobno 90 procent kobiet ma w swoich szafach stroje regionalne i regularnie ich używa!



Można by tu przytoczyć jeszcze wiele z anegdot, jakimi uraczyły autorki tłumnie zebranych miłośników Norwegii. Zdjęcia, dopasowane parami, przedstawiają właśnie norweską naturalność, inspiracje naturą, zachwyt nad pięknem natury, tradycyjne budownictwo, uśmiechnięte dzieci ubrudzone od lodów i wspomniane wcześniej ludowe stroje. To historia, kultura i krajobraz – elementy tak ważne dla każdego Norwega – zestawione z dziełami rąk ludzkich, nimi inspirowane. Wystawa potrwa miesiąc.

Magda Krenc

Bezpłatna oferta szkoleniowa

dla bezrobotnych mieszkańców Gminy Mosina

Informujemy, że po sukcesie pierwszej edycji szkoleń z zakresu kosmetyki, masażu, wizażu i fitness, od września 2009 ruszamy z kolejną edycją szkoleń dla osób bezrobotnych z gminy Mosina. Szkoleniom patronuje Policealna Szkoła Kosmetyczna „Akademia Zdrowia i Urody" z Poznania przy współpracy z Instytutem Doradztwa Europejskiego IDE, Agencją Szkoleniową ASK.pl oraz Gminnym Centrum Informacji w Mosinie. Szkolenia są współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Tym razem zapraszamy Państwa na bezpłatne dwumiesięczne kursy kosmetyczne, masażu, wizażu, fitness, odnowy biologicznej oraz stylizacji.

Do udziału w szkoleniach może przystąpić osoba, która jest:

• mieszkańcem gminy Mosina,

• zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna.

Spotkanie rekrutacyjne, na które serdecznie zapraszamy, odbędzie się 2 września 2009 o godzinie 10:00 w Gminnym Centrum Informacji w Mosinie przy ul. Dworcowej 4 (telefon kontaktowy: 664 057 447).

ZAPRASZAMY!



Zapraszamy na bezpłatne badania

Ośrodek Profilaktyki Nowotworów w Poznaniu, na podstawie porozumień zawartych z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego

10 września 2009 r. o godz. 15.00

w Mosińskim Ośrodku Kultury w Mosinie

przy ul. Dworcowej 4

przeprowadzi spotkanie edukacyjne (pogadankę) dla mieszkańców gminy, podczas którego zainteresowanym uczestnikom, którzy ukończyli 50 lat rozdane zostaną probówki do przygotowania materiału do badań na obecność krwi utajonej w kale (profilaktyka raka jelita grubego)

a 15 września 2009 r. od godz. 10.00 do 13.00

w Przychodni Lekarza Rodzinnego

„CONSENSUS" w Mosinie ul. Dworcowa 3

pobierana będzie krew na oznaczenie poziomu PSA, w ramach profilaktyki nowotworów gruczołu krokowego (prostaty). W badaniu mogą wziąć udział mężczyźni od 50 roku życia. Laborantka pobierając krew na PSA będzie również odbierała probówki z kałem.

Krew można pobierać po zjedzeniu posiłku!

Na wszystkie badania proszę zabrać dowód osobisty!

Rejestracja od 1 sierpnia 2009 do 10 września 2009 r. w Urzędzie Miejskim w Mosinie pokój nr 116, w godzinach urzędowania lub telefonicznie pod numerem: 061 81-32-251 wew. 16

Wyniki badań zostaną przesłane na adres domowy.

Staś



O Stasiu Kańskim po raz pierwszy usłyszałam na początku tego roku od pani burmistrz - Małgorzaty Ornoch - Tabędzkiej, podczas wizyty ambasadora USA w Puszczykowie. I dowiedziałam się, że jest to najmłodszy reżyser filmowy Puszczykowa, że ma 15 lat i od długiego czasu kręci filmy. I jeszcze to, że wręczył ambasadorowi swój film opowiadający o zabójstwie prezydenta Johna Kennedy'ego 22 listopada 1963 roku. Zrealizował go na podstawie dokumentów oraz amatorskiego nagrania (wstrząsającego) prywatną kamerą Abrahama Zaprudera, krawca, którego dom mieścił się przy jednej z ulic w Dallas, kiedy tragicznego dnia przejeżdżała limuzyna prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Spotkaliśmy się w domu Państwa Kańskich w Puszczykowie. Byłam ciekawa jak wygląda chłopak, który nakręcił film w wieku 13 lat i zdobył pierwszą nagrodę na międzynarodowym festiwalu. I najważniejsze, właściwie to powinnam powiedzieć na początku – w filmie grają koledzy Stasia, a miejscem realizacji zdjęć z przebiegu zdarzeń związanych z morderstwem jest m.in. Puszczykowo, Poznań i Rynek mosiński.
Drzwi otworzyła mi mama Stasia, po chwili wszedł chłopiec spojrzał na mnie uważnie, przywitał się, przedstawił i …rozmowę rozpoczęłam z panią Kańską. Przyznam, że pierwszy raz przeprowadzałam wywiad z tak młodą osobą, a początkowe milczenie Stasia sygnalizowało podstawowy problem dla dziennikarza – w wywiadzie rozmówca powinien mówić jak najwięcej, jeśli tak nie jest, nie ma mowy o interesującym tekście. Ale okazało się, że Staś potrafi opowiadać, i to piękną polszczyzną.
Czego się dowiedziałam? Oceńcie Państwo sami. W Puszczykowie mieszkają i tworzą młodzi ludzie, lepiej zabrzmi: chłopcy i dziewczęta (chodzą jeszcze do gimnazjum), którzy zasługują na najwyższe uznanie.

Jak to się zaczęło
Miał pięć lat, kiedy
- Obejrzałem disnejowskiego „Tarzana" w kinie z rodzicami. Zawsze, odkąd pamiętam lubiłem coś tworzyć, zmyślać, opowiadać. Fascynowało mnie to, że człowiek ma taką moc, że może coś wykreować z samego siebie, że wiarygodna postać, czy to w filmie czy w książce może wyjść po prostu z umysłu ludzkiego, opowiada Staś. – Zacząłem szukać sposobu, żeby te swoje własne, wymyślone historie przedstawić.
Któregoś dnia (przed laty) tata Stasia przyniósł do domu kamerę pożyczoną od kolegi, żeby nakręcić jakieś wydarzenie rodzinne.
- Był akurat przełom wieków, rok 2000 i jedyną rzeczą, jaką z tamtego czasu pamiętam były pokemony i dinozaury z bajek. Ustawiałem sobie te zabawki i kręciłem kamerą, mówiłem, poruszałem figurkami. Potem wpadłem na pomysł, żeby zrobić animację poklatkowo, więc raz po raz zatrzymywałem, przestawiałem, potem znowu wznawiałem kręcenie, podkładałem głosy.
Pierwszą Stasia produkcją animowaną z fabułą był „Australijski las", który powstał w wyniku inspiracji filmem „Tarzan". Bohater – miś Koala gubi się w lesie, jego tatę porywa wiatr, a misia znajdują i wychowują inne leśne zwierzęta.
- Ten film zrobiłem z pomocą mamy i taty, tata pomógł mi uporządkować scenariusz, mama, która jest uzdolniona plastycznie przygotowała dekorację. Kręciłem w domu i w ogrodzie, pluszowe zwierzaki przemieszczaliśmy też po stole w kuchni.
Ręcznik zastępował trawę, kwiaty doniczkowe udawały drzewa.
- Wtedy nie było takich możliwości, jakie mamy dzisiaj, więc później, już z kolegami używaliśmy magnetofonu, nagrywając swoje głosy, a tata montował je na kasecie video razem z obrazami.
Kiedy niefortunnie zaginął główny aktor – pluszowy tygrys, na wakacjach za granicą produkcja filmów na krótko stanęła. Zastąpił go nowy zwierzak i film skończono.
W życiu Stasia są i inne pasje: czyta książki, oczywiście filmy ogląda zawsze, gra na pianinie i gitarze, słucha muzyki (prawie każdej).
- Kiedy słucham muzyki, odprężam się, często mnie muzyka inspiruje.

Zapytany o swoje najlepsze dzieło Staś z rozbrajającą szczerością wyznaje:
- Zazwyczaj to jest tak, że jeżeli nakręcę jakiś film, uważam, że jest najlepszy, potem kręcę jeszcze coś innego i to jest najlepsze, ale niekoniecznie jest to prawdą.
Podczas tego roku szkolnego razem z kolegami nakręcił parę filmów.
- Raz po raz wpadali do mnie koledzy i wyruszaliśmy w plener na zdjęcia. Razem z tatą założyliśmy wytwórnię Dino Films w 2000 roku i od tego czasu zapełniamy nasze konto. Tata już trochę z boku, a ja działam jakby niezależnie.

Nagroda główna na Festiwalu Międzynarodowym 321 Start w Poznaniu
- Myślę, że ten film „Klatka 313" o Kennedy'm tylko dlatego się wybił, że pod koniec kręcenia w 2007 roku zapisałem się na warsztaty filmowo – fotograficzne, które prowadził jeden z współorganizatorów tego festiwalu. Kiedy powiedziałem mu, że też robię filmy, po obejrzeniu, powiedział, żebym ten film zgłosił do konkursu.
Dlaczego powstał film o zabójstwie prezydenta Stanów Zjednoczonych?



- Kultura amerykańska fascynowała mnie zawsze. Wszystkie filmy, jakie oglądałem do ubiegłego roku były produkcjami amerykańskimi i angielskimi. Były to głównie filmy hollywoodzkie, bo według mnie były najlepsze. Czułem się przez to częścią tej fabryki snów. Chciałbym kiedyś zamieszkać i tworzyć w USA. Kiedy przerobiłem filmy, muzykę, kulturę amerykańską, nadszedł czas na politykę.
Śledził losy prezydentów, obejrzał film Abrahama Zaprudera w Internecie opowiadający o zamachu na Johna Kennedy'ego. Krótkie 26 se-



kundowe ujęcie pokazuje jak limuzyna prezydenta wjeżdża na ulicę, przy której mieszkał krawiec, widać dokładnie strzał w pierś i po sekundzie w głowę, o którym potem Zapuder mówi: zobaczyłem jak kula rozbija czaszkę i widać wszystko w środku…

- Film posłużył później organom śledczym, natomiast od tego momentu życie Zaprudera zmieniło się. Ten film w Internecie zobaczyłem w wieku 12 lat, potem dowiedziałem się sporo o samym Zapruderze, a ponieważ nosiłem się z zamiarem zrobienia filmu biograficznego, pomyślałem, że jest to dobra historia, żeby odtworzyć tamten świat i wydarzenia. Właściwie chciałem to zrobić później, ale podekscytowanie wzięło górę. Zaczął od zbierania informacji, „przeszperał" cały Internet, interesując się zamachem i życiem Zaprudera i jego rodziny.

- Spisałem najważniejsze osoby, bo nie mogłem sobie pozwolić na zbyt wiele aktorów w filmie. Losy Zaprudera śledzę od zamachu do końca jego życia. Pojawiają się w nim fotoreporterzy, agenci, to był dla niego ogromny stres.

Staś pokazuje też drapieżne szpony służb specjalnych i mediów amerykańskich.

- Obsadę skompletowałem z kolegów i koleżanek. Ubrania wypożyczyliśmy od dziadków.

Pomimo, że rolę dorosłych grały dzieci, Staś z wyjątkiem za dużych garniturów i krawatów nie stosował wybiegów, charakteryzujących ich na aktorów dorosłych.

- Starałem się tak napisać role, żeby widz oglądając uznał, że chodzi o osoby starsze.

Zdjęcia kręcili przed szkołą w Puszczykowie, w domu, w Mosinie i Poznaniu. Scenę zabójstwa - na poznańskiej Wildzie.

- Połączyłem film Zaprudera z naszymi scenami. Znalazłem też materiały sprzed i po zamachu w Dallas i wykorzystałem w filmie. Jest taka scena, kiedy Zapruder w telewizji ogląda debatę Kennedy – Nixon, która pokazuje, że jest on zwolennikiem Kennedy'go.

Film w końcowym fragmencie zawiera także archiwalne nagranie przemówienia prezydenta Kennedy'ego, który zaniepokojony działaniami Chruszczowa i ekspansją komunizmu na świecie wzywa naród amerykański do obrony wolności.

Obecnie Staś pracuje nad trzema filmami, zdjęcia stara się robić jak najszybciej, ponieważ

główny aktor – **Janek Konik**…zaczyna szybko rosnąć i za bardzo odstaje wzrostem od reszty zespołu aktorskiego, który stanowią: **Piotr Jakubowski, Jacek Skrok, Tomek Rochowiak, Jędrek Stempniak, Witek Walny, Hubert Piasecki, Dawid Pawlisiak i Mateusz Maciejewski**

Jeden z filmów pokaże kilka historii obyczajowych, opowiedzianych przez młodych reżyserów. Jedna z tych historii rozgrywa się w Puszczykowie, na krótko przed upadkiem komunizmu.

- Chodzi o to, żeby przedstawić realia tamtych czasów, a potem film pokazać ewentualnie na jakimś festiwalu.

Piękna pasja, wszechstronne zainteresowania, ale to nie wszystko: Staś Kański może także zostać pisarzem. Ma już swój dorobek literacki, próbowałam go namówić na publikację w naszej gazecie. Jesteśmy gotowi oddać do dyspozycji młodych twórców stronę redakcyjną, myślę, że wiele dowiedzielibyśmy się ciekawych rzeczy na temat świata dorosłych i nie tylko.

Elżbieta Bylczyńska



Ostatnia seria szkoleń zakończona!



Zakończyliśmy właśnie ostatni projekt z serii szkoleń współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Dwa miesiące intensywnego szkolenia praktycznego z kosmetyki, fitness oraz warsztatów z doradztwa zawodowego i psychologicznego, spowodowały przełamanie bariery związanej z nieumiejętnością znalezienia się na rynku pracy.

Poprzez zdobycie fachowej wiedzy i rzemiosła, kursanci uwierzyli w siebie i w to, że możliwe jest przekwalifikowanie się i zdobycie nowego, atrakcyjnego zawodu, który pozwoli im zaistnieć na rynku pracy. Absolwentki szkoleń postanowiły powziąć ambitne plany związane z podjęciem pracy w wyuczonej specjalności, a niektóre z nich planują założyć własną działalność gospodarczą.

Dla Policealnej Szkoły Kosmetycznej „Akademia Zdrowia i Urody" jest to niebywale radosna informacja, która przedkłada się na ogromny sukces przedsięwzięcia związanego z organizacją i przeprowadzeniem warsztatów zawodowych. To dodaje nam sił do kolejnych działań i realizacji projektów, dzięki którym będziemy mogli pomagać osobom bezrobotnym w wyborze ścieżki zawodowej.

AZIU/GCI

Aż przyszedł październikowy dzień

Szanowni młodzi Czytelnicy! Ten reportaż powstał w związku z 70 rocznicą II wojny światowej i pomimo, że niejednokrotnie (czasami Waszym zdaniem – aż do znudzenia) mieliście okazję przerabiać ten okres na lekcjach historii, warto wiedzieć, że niedaleko żyją jeszcze ludzie, których przeżyć nikt nie opisał, a którzy są świadkami tego, co dzisiaj współcześni specjaliści od kart historii często przedstawiają, powiedzmy – w „innym świetle". Myślę, że naszym wspólnym obowiązkiem jest wydobywanie tych spraw z pamięci, choćby miało to być tylko artykułem w lokalnej gazecie. Nigdy nie wiadomo, co przeczytamy za lat kilkadziesiąt o Polsce w podręczniku historii stworzonym przez naukowców Europy…

Jest jeszcze coś, bohaterka reportażu **Danuta Tomalak**, 83 – letnia mieszkanka Puszczykówka, podczas rozmowy w swoim domu przy ul. Dworcowej pozwoliła mi „zobaczyć" nadwarciańskie pola i plaże, gospodarstwa Niwki i okolic Ronda Cyryla Ratajskiego z tamtego czasu (aleja czereśni ciągnęła się aż do Mosiny), a nawet poczuć zapach ziemi… Potem rozpętało się piekło.

- Tu w Puszczykowie nikt o tym nie wie, nie ma śladu po moim ojcu, tylko w Mosinie jest grobowiec i tablica pamiątkowa, mówi Danuta Tomalak.
Starsza pani wita mnie serdecznie na schodkach przedwojennego domu i prowadzi w głąb mieszkania, do pokoju, w którym kiedyś mieściła się poczta. Ale po kolei.
Józef Lewandowski, ojciec pani Danuty był jednym z 15 rozstrzelanych obywateli polskich na mosińskim Rynku 20 października 1939 roku. U zbiegu dzisiejszych ulic – Dworcowej i 3 Maja w Puszczykówku, gdzie stoi dom rozciągała się posiadłość rodziny Lewandowskich.

Gorący sierpień 1939

- Pamiętam wszystko tak, jakbym była w kinie i oglądała to wiele razy. Puszczykowo w tamtych latach było przepiękne. Nad Wartę rano ciągnęły tłumy turystów, tu była piękna, ogromna plaża z żółtymi połaciami piasku. Z kolei po drugiej stronie rzeki rozciągał się równie piękny, piaszczysty teren brzegowy, na który plażowiczów przewożono łódką. Przeważnie byli to poznaniacy, ale wielu było też warszawiaków.
Całe dzisiejsze Nowe Osiedle zajmowały pola uprawne, należące do gospodarzy niemieckich. Ustaliłyśmy, że ich nazwisk nie będę w tekście wymieniać, choć p. Danuta pamięta wszystkie doskonale.
Józef Lewandowski był rzeźnikiem, prowadził warsztat, zatrudniając dwóch uczniów i czeladnika, a jego żona Joanna, matka p. Danuty prowadziła sklep, w którym sprzedawała wyroby mięsne.
- W tym rejonie mieszkały tylko trzy polskie rodziny, reszta należała do Niemców. Niwka była po prostu niemiecka. Kilka lat przed wojną ojca obrano sołtysem.
- Co się działo? Jest połowa sierpnia, w naszym domu odbywa się ostatnie zebranie gospodarzy. Mojego ojca po ich wyjściu zastanowiło to, że kiedy weszli nastawili sobie od razu radio na stację niemiecką. A ojciec zawsze był bardzo lubiany i szanowany przez tych niemieckich gospodarzy, przecież to oni sami zaproponowali mu funkcję sołtysa. Nie było żadnych sporów, ojciec często wieczorem siadał na rower i objeżdżał sąsiadów z roboczą wizytą.
Pani Danuta ma wówczas 13 lat. W podwórzu, do późnego popołudnia trwała praca w zakładzie rzeźnickim. Kiedy weszła wieczorem do kuchni zobaczyła ojca siedzącego przy stole.
- Był taki przygnębiony, powiedział do mamy: „Co oni ode mnie chcą?". Potem, kiedy zastanowiliśmy się nad tym doszliśmy do wniosku, że ojciec jako sołtys miał Niemców bronić, oni już wszystko wiedzieli, że będzie wojna i obawiali się reakcji Polaków.
Zbliżał się dzień 1 września, cieszyliśmy się, że pójdziemy do szkoły, jeździliśmy pociągiem, atmosfera była wesoła, taka swojska. Zamiast tego nadleciały samoloty bombowe…
Mieszkańcy Puszczykowa zaczęli wyjeżdżać, wyjechał też prezydent Cyryl Ratajski, który często latem lubił wieczorami przesiadywać z ojcem w naszym ogrodzie.
Wyjechała cała elita, pozostały tylko gosposie do pilnowania. Mój Boże, jak to pilnowanie wyglądało, co one przeżywały. Niemcy weszli i plądrowali te bogate wille, a one nie miały nic do powiedzenia.
W tej sytuacji Joanna Lewandowska, zatroskana o męża zaczęła nalegać, żeby i on uciekał.
- Boję się o ciebie mówiła. Tym bardziej, że już mówiło się, że Niemcy coś złego planują. Ojciec początkowo zgodził się z mamą i obiecał, że pojedzie do Warszawy, ostatecznie jednak zrezygnował. Ci, którzy wyjechali – przeżyli.
Któregoś dnia ojcu kazano zgłosić się na posterunek w Mosinie, ponieważ na Niwce, gospodarzowi - Niemcowi skradziono konie, a on jako sołtys miał obowiązek pilnować.
Mama poszła do Mosiny i wykupiła go za kaucją. A to był dopiero początek, pierwszy ruch. Kto głównie na to nasze rzeźnictwo ułożył sobie plan? Był to najbogatszy Niemiec z Niwki. Po dwóch latach zginął na froncie, tak go Pan Bóg skarał. Jego żona przyjeżdżała, oglądała wszystko, zapamiętała nawet, że w kredensie stała porcelana, tak planowali pozbycie się ojca. A wcześniej tak dobrze z ojcem żyli, podziwiali go, cenili jego wyroby i pracę, czynili swoim opiekunem.



Rodzina Lewandowskich i inni Polacy żyli jak na prochu.
- Żona jednego z niemieckich gospodarzy zaczęła jeździć na rowerze z niemiecką swastyką i wykrzykiwać heil Hitler. Obok nas miał budować się Niemiec, uczciwy człowiek. Ale miał kilkunastoletniego syna, który skakał po cegłach i wołał: Lewandowski pierwszy będzie zabity. Niemców ogarnął jakiś amok, zmienili się nie do poznania.

Aż przyszedł październikowy dzień…

Na początku miesiąca Niemcy zaczęli aresztować Polaków i zamykać w mosińskiej synagodze.

- Rano 17 października przyszli do naszego domu i powiedzieli, że aresztują ojca na 24 godziny. Nie wrócił następnego dnia. Matka poszła i wróciła z niczym. 19 października, dzień przed rozstrzelaniem poszłam z siostrą do ojca. To już był nie ten sam człowiek. Widzę go jeszcze dzisiaj wyraźnie: przekrwione oczy, bo spali bez niczego na betonie, bez wody, jedzenia, bez świeżej bielizny.

Tak ten ojciec stał i patrzył na nas, nieogolony, w wymiętej koszuli. Przyniosłyśmy mu jego ulubione jabłka (żywność wolno było im przekazywać), powiedział: tylko pamiętajcie, nie wchodźcie na drzewo i nie zrywajcie jabłek. Po krótkim czasie strażnik niemiecki kazał nam kończyć widzenie. Tata powiedział: pamiętajcie, pomagajcie mamusi i słuchajcie jej. I tak mi tą rękę położył na głowie…Idźcie już, bo jest ciemno, żeby tylko nic wam nie zrobili…Stał taki pochylony…

Pani Danuta ze łzami przerywa opowieść.

Rano następnego dnia Niemcy ogłosili, że wszyscy Polacy płci męskiej, w wieku od 18 do 60 lat mają się stawić na Rynku w Mosinie. Kobietom i dzieciom nie wolno było przyjść. Mama zamknęła sklep i poszła pieszo do Mosiny, do rodziny Niemczewskich, która mieszkała przy Rynku.

Mamy nie było, a my z siostrą zrywałyśmy jabłka w ogrodzie, co miałyśmy robić? Stałam na drabinie, siostra trzymała koszyk. Nagle usłyszałyśmy strzały. Siostrze koszyk wypadł z rąk, jabłka się rozsypały. Wybiegłyśmy na drogę. Nadjechali po pół godzinie mężczyźni na rowerach, pytamy, co się stało. A oni pochylili głowy. Nikt się nie odezwał. Potem mi koleżanka powiedziała: mój tata, jak przyszedł z Mosiny, trzy dni z nami nie rozmawiał.

Polaków bandyci niemieccy rozstrzelali na oczach mieszkańców. Kiedy ich prowadzili pod kamienicę Rynek nr 7 z synagogi, popychali kolbami.

- Czekaliśmy na mamę, zrobiło się ciemno, przyszła trzymając na ręce kurtkę taty i czapkę, nie przyniosła zegarka. Nie płakała. Moja babcia zorientowała się i powiedziała: uklęknijmy i zmówmy Różaniec.

Więźniów pochowano w dole w rogu cmentarza.

- Grabarz był na tyle przytomny, że wyłożył dół świerkiem. Tak ich jeszcze Niemcy po śmierci poniżyli, zakopali jak zwierzęta. Kiedy po latach chcieliśmy zrobić pogrzeb powiedział nam, że celowo pochowali ich tam, gdzie płynie Mosinka, żeby zwłoki szybko zgniły…

Przez chwilę oglądamy zdjęcia.

- Ten w białej koszuli, w krawacie, to mój tata, jaki był przystojny. A tu jesteśmy wszyscy na spacerze w Starym Puszczykowie. Na tym zdjęciu jest również ojca brat Wincenty Lewandowski, którego Sowieci zamordowali w Katyniu. Stryj mieszkał w Bydgoszczy, pracował w Policji śledczej. Trzeci brat ojca zginął wcześniej w I wojnie światowej.

- Następnego, dnia 21 października Niemcy przyjechali do nas i zarządzili: za 15 minut ma być kolacja. Chodziło im o te nasze wędliny, bo przecież nie o chleb.

Wkrótce polscy sąsiedzi poradzili nam, aby pochować cenne rzeczy, brat kury powynosił do sąsiadów. Przyjechała żona Niemca, bogatego sąsiada bryczką, pochodziła po mieszkaniu i pokazała, gdzie, czego brakuje. - Jak to nie wróci na miejsce za godzinę, będzie z wami źle, powiedziała.



Niemiec przejął nasz majątek, spał w ojca łóżku, my mieszkaliśmy na górze.

13 grudnia przyszli Niemcy i w ciągu 20 minut wyrzucili rodzinę Lewandowskich z domu.

- Pozwolili nam zabrać po jednej walizeczce, a było 20 stopni mrozu. Poszliśmy pieszo, pod eskortą do Mosiny. Stamtąd wozami drabiniastymi, wyłożonymi słomą pojechaliśmy do Śremu. Tam zapędzono nas do koszar, całe szczęście, że było dużo słomy, dzięki temu w nocy nie zamarzliśmy. Rano znów zapakowali nas na wozy, pojechaliśmy na dworzec w Śremie, nie wolno było nikomu dojść do wozu i podać nam coś ciepłego. Na dworcu w Śremie kobiety z dziećmi zajęły wagony osobowe, a mężczyźni towarowe i pociąg ruszył w nieznane, nie mieliśmy ani wody ani jedzenia.

Potem jechali pociągiem, nie ogrzewanym do Poznania i dalej do Warszawy, bez wody i jedzenia. Moja rozmówczyni opowiedziała mi, że we śnie zsunął jej się szalik z ust i „zamarzła" jej dolna część twarzy.

- Nie mogłam ruszyć szczęką, mama była przerażona, wyskrobała w lodzie szyby dziurkę i dostrzegła naszego sąsiada Niemca podczas postoju, który konwojował pociąg. Uprosiła go o menażkę gorącej wody z lokomotywy. Rozcierała mi szmatką twarz, ból był okropny.

Kolejnej nocy pociąg zatrzymał się w polu.

- Niemcy wyrzucili nas z wagonów, pokazali światełka jakiejś wsi i kazali tam iść. Śnieg był po pas, mróz straszny. Razem z nami jechała rodzina Szymańskich i Zygmunt Niemczewski z Mosiny.

Pani Lewandowskiej, która walczyła o zdrowie córki udało się przekonać Niemców, żeby pozwolili im jechać dalej do Warszawy.

Pięć lat przeżyli w Warszawie, pracując i mieszkając u rodziny. Wrócili w marcu 1945 roku.

Dom w Puszczykówku zastali pusty, splądrowany, Niemcy już uciekli.

- Wydawało nam się, że wrócimy do domu a ojciec będzie na nas czekał... Minęło pięć lat i wie pani, co pamiętam? Jak wysiedliśmy z pociągu na peronie i poczułam zapach tych pól, kiedy ozimina jest już zielona, a my powozem jedziemy z ojcem do Mosiny na Rezurekcję…

Komuna, to druga, ponura historia

- Komuniści zamknęli warsztat i wszystko przejęli, mama była ekspedientką we własnym sklepie, tu w tej części domu urządzili pocztę. Po 30 latach zostawili nam dosłownie ruinę… Odzyskaliśmy to wszystko po 1988 roku. Mama zmarła w 1975 roku.

Elżbieta Bylczyńska



Człowiek umiera, napisana historia pozostaje

- Pierwszego września w nasz dom na Jasnej w Krośnie uderzyła bomba, dach i szczątki rozleciały się w promieniu 100 metrów. To, że moja rodzina wyszła z tego żywa można potraktować jako cud. Wszyscy jednak zostali ranni. Zginęlibyśmy, gdyby nie fakt, że eksplozja bomby nastąpiła na strychu, trafiając na opór stojącej tam maglownicy z kamieniami. Spadające z sufitu i dachu deski utworzyły rodzaj zadaszenia chroniąc rodzinę przed przygnieceniem. Matka, jakby wiedziona przeczuciem położyła najmłodszego brata tego dnia w południe nie do wózka, jak zwykle, ale na łóżku przy nośnej ścianie. Wózek został całkowicie zmiażdżony.

Później widziałem, jak Niemcy wjeżdżali na motocyklach z przyczepami, w Rynku stały wtedy dwie pompy, tam zrobili sobie posiłek, jedli konserwy, a potem palili cygara. Po dwóch godzinach wkroczył zwarty oddział niemiecki i tak zaczęła się okupacja w Mosinie.

- Mija 70 rocznica wybuchu drugiej wojny światowej, chciałbym przekazać jak to było w Mosinie, może niedługo już będę żył, niech chociaż pamięć o tym przetrwa, bo człowiek umiera, napisana historia pozostaje, opowiada **Józef Wójciak** z Mosiny.

- Lato było piękne 1939 roku, Pan Bóg pobłogosławił rolnikom dużymi zbiorami, tyle snopów zboża, ile było w tym roku, nie widzieliśmy nigdy. Rozpoczęła się budowa mostu na Warcie między Rogalinkiem a Mosiną, gdzie kursował prom. 1 września zaatakowali Niemcy a 17 –go nastąpił atak wojsk radzieckich na terytorium Polski.

Mogiła, o której wiadomo, że leżą w niej nieznani ludzie

- Mój ojciec, Wincenty pracował w lesie pod Drużyną. W 1943 roku, jesienią został wysłany przez leśniczego, Stanisława Pawickiego do lasu znaczyć drzewa do ścięcia. Usłyszał w pewnym momencie warkot samochodu i schował się w jałowcach. Zadrżał, kiedy niedaleko od niego zatrzymał się niemiecki samochód osobowy. Wysiedli gestapowcy, wyciągnęli pistolety i rozeszli się w różnych kierunkach. Nie widzieli ojca, choć sprawdzali, czy nikogo nie ma, celem było oczywiście ukrycie zbrodni. Po chwili nadjechały kolejne samochody, jeden, furgon - żółty z napisem Kaffe Haus. W tym furgonie byli żywi ludzie, ale za nim nadjechała ciężarówka z ciałami nieboszczyków. Ojciec widział to dokładnie. Miał szczęście, że nikt go nie zobaczył, bo byśmy nawet nie wiedzieli jak zginął. Z furgonu wyszli ludzie, którym Niemcy kazali wynieść zwłoki z drugiego samochodu. Część z nich kopała grób, a część rozbierała nieboszczyków i układała w dole. Ojciec widział ich około pięćdziesięciu (grobów jest osiem pod Drużyną). Na koniec Niemcy kazali odzież zdjętą z nieboszczyków wrzucić do ciężarówki, ustawili tych ludzi nad grobem, oddali strzały, a ich ciała same wpadły do dołu. Niemcy grób zakopali i obłożyli mchem tak dokładnie, że nie było najmniejszego śladu.

Tego dnia wieczorem ojciec wyprowadził mnie do ogrodu i powiedział: słuchaj powiem ci coś, ale pamiętaj, żebyś słowem nikomu o tym nie mówił (trwała wojna). I opowiedział mi o tym wydarzeniu. Był to pierwszy akt tej zbrodni.

W 1944 roku na wiosnę mój ojciec widział, jak Niemcy na dwóch koniach, jeden z mapnikiem, drugi z palikami znaczyli te miejsca w lesie. Potem odkrywano groby, posypywano białym proszkiem, polewano wodą i zasypywano z powrotem bez śladu. Ta grupa Niemców, która odkrywała groby kwaterowała w szkole przy kościele. Przez 13 dni tak jeździli z tym proszkiem i wodą do lasu.



Po wojnie nie można już było zidentyfikować zamordowanych, ponieważ zwłoki były spalone.

Józef Wójciak całe życie spędził w Mosinie, ma 87 lat. Był społecznikiem zaangażowanym w rozwój miasta, siedem kadencji pełnił funkcję radnego. Uważa, że są sprawy z przeszłości, które mogą nigdy nie ujrzeć światła dziennego, historię tworzą ludzie. Jeśli zabraknie tych, którzy byli świadkami zdarzeń nieopisanych w podręcznikach i publikacjach historycznych, młode pokolenie nigdy nie dowie się prawdy o tamtych czasach. Według pana Wójciaka „roztropni karmią się historią, ale prawdziwą". Dlatego nie zgadza się m.in. z Eryką Steinbach, głoszącą światu, że Polacy wypędzili Niemców.

- Byłem naocznym świadkiem, jak po wojnie Polacy pomagali mieszkającym tu na stałe przed wojną Niemcom. Sam pakowałem na wozy ich dobytek, a jeden z mieszkańców Mosiny powoził wozem, którym wyjeżdżali. Tutejsi przedwojenni Niemcy byli lepsi i gorsi. Z wieloma kolegowaliśmy się, ale okupacja ich zmieniła. Byli tacy, którzy w bezpośredni sposób nam szkodzili, m.in. Koch, Mayer, Preis, Bresel.

25 stycznia 1945 roku poszliśmy z narzeczoną przez most na Niezłomnych do kościoła. Dowiedzieliśmy się, że tam można dostać odzież. Byliśmy w zakrystii, kiedy zobaczyliśmy nad głowami lufy niemieckich karabinów i usłyszeliśmy: raus, raus. Powiedziałem do narzeczonej: uciekajmy, bo wojnę przeżyliśmy, a teraz mogą nas zabić. Odeszliśmy kawałek, kiedy usłyszeliśmy jak Niemcy wysadzają most. Kościół też podpalili.

Tak nas żegnali Niemcy szanowna pani Steinbach. Dodam jeszcze, że kiedy na początku wojny hitlerowcy weszli do Mosiny wyrzucili około 50 rodzin. W ciągu pięciu minut Polacy musieli opuścić mieszkania. Robert Koch wyrzucał ich i pakował do wagonów, które wywiozły mosinian do Rzeszy. Klucze musiały pozostać w drzwiach mieszkań, Niemcy je zaraz zajęli i sami zamieszkali.

Dziś na świecie o nas Polakach mówi się źle. Jesteśmy sami sobie winni, że tak jest, bo nasza historia jest świadectwem męstwa i odwagi. Już pod Wiedniem Jan III Sobieski dał odpór Turkom, ratując chrześcijańską Europę. Gdyby Polacy nie przyszli wówczas z odsieczą, być może zamiast Europy chrześcijańskiej mielibyśmy muzułmańską. W 1920 roku Józef Piłsudski zatrzymał pod Warszawą bolszewików przed niechybną ekspansją. Poza Polską zagrożona była cała Europa. Gdyby nie dzielna postawa polskiego żołnierza i opieka Matki Najświętszej całą Europę mógłby zalać bezbożny, nieludzki, zbrodniczy system komunistyczny. To tylko dwa przykłady, do których przywiązuje się dzisiaj zbyt mało wagi.

Prawdy byłem uczony w domu, Kościele i w szkole, i taką do dziś żyję. Finałem dobrego wychowania jest dekalog, który na prostą, dobrą drogę prowadzi. Za to Bogu i wszystkim moim nauczycielom serdeczne dzięki składam i życzę tego ludziom młodym.

Elżbieta Bylczyńska

Najlepszy oddział laryngologiczny w Polsce – szpital w Puszczykowie

Od dwóch lat opisujemy na łamach naszej gazety poszczególne oddziały puszczykowskiego szpitala. Tym razem odwiedziliśmy laryngologię. Okazuje się (tak twierdzą mieszkańcy), że informacje o pracy szpitala, w którym przez ostatnie lata dużo się zmieniło, są bardzo potrzebne. Każdy oddział został wyposażony w specjalistyczny sprzęt, oddano do użytku nowy oddział ratunkowy.

Jak wygląda najlepszy w Polsce oddział laryngologiczny?
Wchodzi się takimi samymi drzwiami jak na pozostałe. Ale tuż za nimi wszystko jest inne.
Nie przeważa biel, dominują wesołe, ciepłe barwy, jest sporo kwiatów i przestrzeni. A ponieważ przebywają tu mali pacjenci, dziecięce głosy i kolorowy ruch (plus zabawki), powodują, że oddział sprawia wrażenie większego domu.
Oddział prowadzi dr n. med. – **Ryszard Soboczyński**, ordynator.
- Zajmujemy się całą laryngologią, a w szczególnych przypadkach współpracujemy z Kliniką Otolaryngologii w Poznaniu i z oddziałem onkologii laryngologicznej na ul. Garbary, mówi dr Soboczyński. - Mieszkańcy nie muszą się więc obawiać, leczenie mają zapewnione.
W ciągu jednego dnia wykonujemy 10 do 12 zabiegów. Jest to około 1000 zabiegów rocznie.
Na oddziale pracuje tylko dwóch lekarzy laryngologów na pełnym etacie, jeden na ¾ i jeden na pół etatu.
Lekarze operują trzy dni w tygodniu: we wtorek, środę i czwartek. Na laryngologii pracuje tylko siedem pielęgniarek i jedna sekretarka.
Pacjenci są bardzo zadowoleni, za wysoką jakość usług laryngologicznych i wspaniałą opiekę medyczną i pielęgniarską oddział otrzymał certyfikat Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego – „Najlepsi w Polsce".
- Na ten tytuł głosują pacjenci, którzy uznali, że jesteśmy najlepszym oddziałem laryngologicznym w kraju, wyjaśnia ordynator.
Na oddziale panuje bardzo dobra atmosfera zarówno wśród pacjentów, jak i personelu. Ogromny wpływ ma na to dr Soboczyński, który pracuje w szpitalu 13 lat i jest świetnym fachowcem, który dba o pacjentów i pracowników.
Oddział wyposażony jest w bardzo nowoczesny sprzęt monitorujący, reszta jest wprawą i wysokimi umiejętnościami, precyzją, dokładnością personelu, bo do tych zabiegów nie potrzeba wielu narzędzi.
Dr Ryszard Soboczyński jest laryngologiem w trzecim pokoleniu: jego dziadek i ojciec także byli lekarzami laryngologami. Aż chciałoby się powiedzieć: prawdziwy, spełniony lekarz z powołania, dla którego pacjent jest święty.
I na koniec sprawa bardzo ważna. Pacjenci, którzy zapisali się na zabieg i zrezygnowali powinni to zgłosić, ponieważ blokują miejsce innym, a szpital jest zobowiązany prowadzić listę oczekujących i nie może jej zmienić. Na przykład, jeśli na dany dzień zapisanych jest na zabieg 12 osób, a zgłosi się cztery, pozostałe osiem zabiegów przepada. Nie można już tego samego dnia powiadomić innych oczekujących (z całej Wielkopolski i nie tylko), żeby zgłosili się do szpitala. Tracą pacjenci i traci szpital. A terminy zabiegów, czyli kolejka jest bardzo długa – dotyczy już przyszłego roku.

Elżbieta Bylczyńska



Odkręcili gaz i podpalili teren

Wczesne popołudnie sierpniowej soboty na osiedlu Czarnokurz. Mieszkańcy przebywający w ogrodach ze zgrozą stwierdzają, że z pobliskiej stacji gazowej ulatnia się gaz. Syk gazu jest tak głośny, że słychać go w promieniu kilkuset metrów. Kilku mieszkańców niezależnie od siebie dzwoni do pogotowia gazowego i straży pożarnej.
Oddajmy głos komendantowi Straży, **Michałowi Kołodziejczakowi**:
- Na terenie Mosiny – osiedle Czarnokurz - zlokalizowana jest gazowa stacja redukcyjna wysokiego ciśnienia. Dociera tam gaz ziemny (metan) rurociągiem pod dużym ciśnieniem od strony Poznania. Aby umożliwić jego dalszą dystrybucję do naszych mieszkań i domów konieczne jest tutaj zmniejszenie jego ciśnienia.
Bardzo ładny budynek stacji redukcyjnej wrósł w otoczenie dzielnicy. Odpowiednio zabezpieczony i opłotowany nie zwracał uwagi mieszkańców aż do 8 sierpnia b.r. W dniu tym nastąpił niekontrolowany wypływ dużej ilości gazu do atmosfery. Nieustaleni jeszcze sprawcy uszkadzając ogrodzenie, dostali się na teren stacji i otworzyli zawory gazowe. Podpalili również trawę w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca uwalniania gazu. Zaistniała sytuacja sprowadziła duże zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców okolicznych posesji. Pomimo właściwości metanu (jest lżejszy od powietrza – unosi się) w sprzyjających warunkach pogodowych mógł on osiągnąć stężenie wybuchowe. Interweniowało Pogotowie Gazowe, Straż Pożarna i Policja. Po zlikwidowaniu wypływu gazu – ponownie odpowiednio zabezpieczono obiekt, demontując pokrętło umożliwiające otwarcie gazu. W godzinach wieczorno-nocnych miejsce specjalnym nadzorem objęła Policja. Dnia następnego, w południe, gdy sytuacja wydawała się opanowana i nikt nie podejrzewał dalszych problemów, nastąpił kolejny wypływ, ponownie zniszczono ogrodzenie, otwierając tym razem inny zawór gazu, zlokalizowany w innej części obiektu. Ponowne działania służb spowodowały likwidację zagrożenia - ponownie również zabezpieczono infrastrukturę i teren. Kolejnego dnia burmistrz, Zofia Springer wystąpiła do właściciela obiektu o dalsze zabezpieczenie i szczególny nadzór nad bezpieczeństwem infrastruktury.



Należy dodać, że w tym przypadku sprawcy czynu podlegają karze zgodnie z Kodeksem Karnym Art. 164. § 1: Kto sprowadza bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w art. 163 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Natomiast gdyby nastąpił zapłon i wybuch - Art. 163. § 1: Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, do lat 10.

Największe osiedle w Mosinie, zwane „Za Barwą”

Jacek Rogalka - przewodniczący Rady Osiedla - kończy swoją czteroletnią kadencję. Ponieważ niedawno pojawiły się w prasie lokalnej informacje, z którymi pan Rogalka nie zgadza się oddajmy mu głos: (w spotkaniu w Redakcji wziął także udział skarbnik **Grzegorz Lewandowski**. W skład dotychczasowej Rady wchodzą: wiceprzewodniczący **Romuald Zwierzycki**, sekretarz **Wanda Sikorska**, członkowie **Antoni Karliński, Maciej Smektała** i **Henryk Rożek**.



- Nieprawdziwe informacje o mnie wypowiada pan Marian Kunaj. Dotyczy to realizacji dodatkowego ogródka jordanowskiego na naszym osiedlu. Popieram ludzi, którzy zaangażowali się w to przedsięwzięcie, ale nie chwalę rozwiązania. My jako zarząd osiedla od 2005 roku składaliśmy do burmistrza wnioski o dwa ogródki, ale gminne.

Dlaczego uważam, że to rozwiązanie jest złe: chciałbym być dzisiaj właścicielem tych terenów, na którym powstał plac zabaw. To jest prywatna własność.



W roku 2012 skończy się okres użyczenia, może nastąpić sytuacja, że właściciel zażąda wysokiego czynszu od gminy i będzie miał do tego prawo. Taka może być konsekwencja finansowa dla Urzędu. Bo albo trzeba zapłacić za coś, co wymyślił pan Kunaj albo dzieci stracą plac. Bardzo dobrze znam właścicielkę i nie twierdzę, że tak postąpi, bardzo ją szanuję, ale mam na myśli prawo. Jest jeszcze inny aspekt tej sprawy. Ten teren jest strefą ochronną rury wodociągowej i tam nic nie może powstać, co wiem jeszcze od burmistrza Wrońskiego z czasów, kiedy dla naszej drużyny osiedlowej chcieliśmy tam stworzyć boisko i odmówiono nam właśnie z tego powodu. A pan Kunaj powiedział, że plac zabaw jest dla mnie ością w gardle…Sygnalizowałem mu prawne konsekwencje, a nie zabraniałem działań. Była też propozycja, że z tych pieniędzy, które z gminy otrzymuje osiedle na swoje potrzeby (pięć tys. zł rocznie) mam im przeznaczyć 2000 zł. Przecież to bezprawie, nie można ot tak sobie inwestować w prywatny teren. Tłumaczyłem, że są określone, urzędowe procedury i plan wydatków.

Cztery lata kadencji

- Komitet osiedlowy powstał z mojej inicjatywy, byłem wtedy radnym Rady Miejskiej. Na początku zabraliśmy się do załatwiania pilnych drobnych spraw. Doprowadziliśmy do przeorganizowania kilku skrzyżowań, spowodowaliśmy ustawienie koszy na śmieci. Organizowaliśmy festyny z wieloma atrakcjami, udało się to dzięki naszym osiedlowym sponsorom. m. in. Beniowi Biernaczykowi i Krzysztofowi Rembowskiemu. Były też coroczne bale karnawałowe. Aż chciało się to wszystko robić. Rada osiedla także przekazywała władzom listę potrzeb sygnalizowanych przez mieszkańców. Współpracowała z firmami (kiedy jeden z mieszkańców urwał miskę olejową w samochodzie na wystającej studzience, już następnego dnia po naszym telefonie Aquanet studzienkę obniżył). Trudno wymienić wszystkie takie działania. Wielu mieszkańców nas wspierało finansowo, np. pani Bogna ze sklepu papierniczego, państwo Krukowie czy pan Lipiak, firma Renmac. Nawet firma Stora Enzo, której napsuliśmy krwi o hałas. Ogromnym zaangażowaniem wyróżnia się komendant Straży Pożarnej Michał Kołodziejczak, dzięki niemu dzieci i młodzież miały zapewnione naprawdę ciekawe i budujące zajęcia.

Najpilniejsza sprawa

- Uważamy, że najpilniejszą potrzebą jest wybudowanie łącznika komunikacyjnego, który poprowadzi z tej dzielnicy do szpitala w Puszczykowie. Przedłużenie to połączyłoby też drogę śremską z drogą 431 na Kórnik, omijającą centrum miasta. Jest to oczywiście wielomilionowa inwestycja nie leżąca w gestii naszych władz.

W czasie naszej kadencji złożyliśmy 30 wniosków do Urzędu, mogło być ich więcej, ale żyjemy realiami. Pieniędzy nigdy nie było za wiele. Co roku wniosek na temat łącznika składamy, ale jak wspomniałem jest to potężna inwestycja. Oby kiedyś ją zrealizowano.

Martwi nas natomiast to, że młodzież niszczy nowe tablice ulic i nie tylko. Niepokojące jest też zjawisko zażywania narkotyków, młodzież w czasie przerw wychodzi ze szkoły, pali papierosy, są interwencje Policji. Myślę, że dużo można by wspólnie zdziałać, wszystko zależy od nas mieszkańców. (red.)

Krajkowo

Nie ma nic piękniejszego niż Msza Św. na łonie natury. W dzień Wniebowzięcia Matki Bożej 15 sierpnia mieszkańcy gminy, w Krajkowie podziękowali Panu Bogu za plony, wstawiennictwo Matki Bożej, za błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny, szczególnie za dar wolności, który wywalczyli nasi przodkowie, za „Cud nad Wisłą”. Po Mszy, każdy, kto chciał, (a jak spróbował, to na pewno chciał) mógł zjeść grochówkę, którą jak zwykle świetnie przyrządził Jerzy Falbierski. E.B.







Centrum Meblowe
Kórnik ul.Średzka 17a

zaprasza do zakupu mebli na dużej powierzchni ekspozycyjnej - 1300m^2

Jesteśmy producentem:
- mebli kuchennych
- mebli biurowych
- szaf przesuwnych

kontakt: 061 898 06 35

Zapraszamy
pon-piąt 9.00 - 18,00
sobota 9.00 -13.00

BRAMY, FURTKI, OGRODZENIA

AUTOMATYKA BRAM

„FLORHOFF" Jakub Florecki
tel. 509 911 386, 504 596 931

Gościniec SAN MARINO Puszczykowo
Niwka Stara 34
tel. 0-61 670 68 59
0-61 670 31 21

Oferujemy:
* pizzę w lokalu i z dowozem do klienta
* sala na szkolenia (do 30 osób)
* wyroby garmażeryjne
* obiady ,zupy regeneracyjne dla firm

Organizujemy:
* imprezy okolicznościowe
* wesela
* komunie
* stypy
* grillowanie



Zapraszamy 7 dni w tygodniu od 12.00 do 22.00

REMONT EXPRESS
Usługi remontowo-budowlane

Skontaktuj się z nami
a dzięki długoletniej współpracy
z projektantami doradzimy Ci
i zrealizujemy
najbardziej wymagające projekty.

- kompleksowe wykańczanie wnętrz
- prace wyburzeniowo – modernizacyjne
- kompleksowe remonty dachów
- docieplenia budynków
- układanie: glazury, terakoty, cegły klinkierowej
- szpachlowanie, malowanie
- sufity podwieszane, zabudowy - płyta GK
- tynki wewnętrzne (cementowo - wapienne)
- projektowanie i realizacja łazienek, kominków
- montaż paneli i desek podłogowych
- instalacje elektryczne
- oraz wszelkie prace na życzenie klienta.



Obliczymy ilość potrzebnych materiałów i przedstawimy szczegółowy kosztorys z robocizną.

Zadzwoń: 509 336 936, 722 309 968 lub napisz: remontowobudowlana@wp.pl

Szkolenie młodzieży



Strażak jest dziś nie tylko specjalistą od gaszenia pożarów, ale także ratownikiem, który dysponując specjalistycznym sprzętem pomaga ludziom w najtrudniejszych sytuacjach - wypadki samochodowe, katastrofy budowlane, zdarzenia z udziałem niebezpiecznych chemikaliów, itp. Całą wiedzę na ten temat najlepiej zdobyć już w dzieciństwie, w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej. MDP działa przy jednostkach OSP w naszej gminie. W dniach 7-9 sierpnia 2009 r. w ośrodku Mosińskiego Klubu Żeglarskiego w Dymaczewie Nowym odbyło się szkolenie dla członków i dowódców Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Gminy Mosina. Była to młodzież z jednostek OSP : Mosina, Pecna, Nowinki, Żabinko oraz Radzewice.

Apel i Podchody !

7 sierpnia, w godzinach popołudniowych, do Dymaczewa Nw. zjechały się jednostki OSP z Mosiny, Pecnej, Nowinek, Radzewic i Żabinka, ponieważ miał się tu zacząć obóz szkoleniowy dla dowódców i członków MDP. Na początku zostały przydzielone namioty dla każdej drużyny. Po posiłku młodzież wraz z dowódcami stawiła się na apel, a następnie odbyła się zabawa w podchody, z której wszyscy bardzo się cieszyli.

Baczność ! Na prawo Patrz !

Po wczesnej pobudce nastąpił czas na musztrę. Kolejno odbyły się zajęcia teoretyczne i praktyczne na temat m.in. prawidłowego umundurowania strażaka jadącego na akcję i doboru węży strażackich oraz pomocy medycznej. Po zajęciach młodzież kąpała się w jeziorze i pływała żaglówkami pod odpowiednim nadzorem opiekunów. Wieczorem wszyscy mogli piec kiełbaski na ognisku.

Egzamin

Zajęcia zakończyły się egzaminem. Tym samym w naszej gminie przybyło pięciu nowych dowódców Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, a są to : dh Maciej Bartłomiejczyk OSP Mosina, dh Małgorzata Piechocka OSP Mosina, dh Maciej Barański OSP Nowinki, dh Kinga Picz OSP Pecna, dh Tomasz Szumski OSP Pecna. Komendę tworzyli dh Sławomir Barański, dh Michał Kołodziejczak, dh Kazimierz Maślak oraz dh Dariusz Piechocki. Ponadto w skład kadry wchodzili: opiekunowie, służba medyczna oraz instruktorzy. Uczestnicy byli bardzo zadowoleni i zadeklarowali chęć kolejnych takich wyjazdów.

Dh Elena Cieleńska OSP Pecna
Fotografia dh Marlena Piechocka

THE DEAD WEATHER-HOREHOUND

RECENZJA - muzyka

Wytwórnia: Third Man Studio
Data premiery: 14.07.2009



Wertując strony internetowe w poszukiwaniu nowej, a przede wszystkim interesującej muzyki, wpadłam przypadkowo na grupę The Dead Weather. Po przesłuchaniu promującego singla „ Hang You From The Heavens" z debiutanckiej płyty „Horehound", wiedziałam już, że nic lepszego tego dnia nie mogło mnie spotkać!

Należy jednak na wstępie zaznaczyć, że nie mamy tu do czynienia z ledwo co opierzonymi muzykami! Założycielem grupy jest niejaki Jack White, którego laikiem nazwać z pewnością nie można! Znany z działalności w The White Stripes i The Raconteurs i tym razem stworzył zespół, który bez wątpienia odciśnie swoje piętno w historii rocka. Pokuszę się nawet o stwierdzenie, że czego by się nie podjął White, w efekcie staje się to genialnym dźwiękiem lub formacją. I nie jest to moje bezpodstawne uwielbienie do tego amerykańskiego muzyka (ciekawostką jest fakt iż ma polskie korzenie), świadczą o tym gościnne występy u takich gigantów jak The Rolling Stones czy Bob Dylan.

Okupowaną w dwóch wcześniejszych zespołach pozycję wokalisty, oddaje tym razem w ręce, a raczej chropowate gardło Alison Mosshart. Połowa duetu The Kills jest jedynym żeńskim pierwiastkiem w tej supermieszance. Zwierzęca ekspresja sceniczna "VV" jest dla mnie kolejnym dowodem na to, że z łatwością przełamuje barierę płci świata rocka, swym wyimaginowanym atrybutem męskości.

Następnymi członkami tej supergrupy są Dean Fertita z Queens Of The Stone Age i Jack Lawrence z The Raconteurs. Oferują oni zespołowi wsparcie gitarowe oraz m.in. brzmienie organ. A kto usiadł za perkusją? Nie kto inny jak Jack White! Udowodnił tym samym, że i ten instrument ma opanowany do perfekcji. Jednocześnie nie mógł sobie odpuścić wspierania Alison swoim śpiewaniem.

Tyle o postaciach, które stanowią The Dead Weather. A jaka jest muzyka, którą tworzą? Krótko mówiąc krążek ten jest retro pocztówką z lat 60-tych. Oprawę instrumentalną zdominował BRUD, który jeszcze długo po przesłuchaniu płyty rzęzi w zębach. Niesamowite, ale to naprawdę przyjemne uczucie! Garażowa stylistyka miesza się tu z nieprzyzwoitym bluesem. Są tu diabelskie gitary, agresywne bębny i osobliwe organy. Szaleńcze tempo jednak ustępuje miejscami psychodelicznej nostalgii, jak np. w utworze

„ Will There Be Enough Water?". Na chwilę tętno uspokaja również„ So Far From Your Weapon", w którym głos Mosshart przypomina nieco fenomenalną Patti Smith. Wysoko postawiona poprzeczka już przy otwierającym płytę utworze „60 Feet Tall" w dalszej części nie opada ani o centymetr. Mamy tu prawdziwe bomby z iskrzącym się zapłonem: „Hang You From The Heavens" i „Treat Me Like Your Mother". Przewrotność i nerwowość tekstów idealnie współgra z muzyczną aranżacją. Histeryczność tych kompozycji biczuje słuchacza po całym ciele. Masochizm prosto z głośnika - najbardziej wyrafinowana dewiacja, o jakiej słyszałam! Warto wspomnieć o „New Pony", który jest niczego sobie coverem z dorobku Boba Dylana.

Bezapelacyjnie The Dead Weather jest debiutem rocku! Album raz przesłuchany, natrętnie o sobie przypomina i zdaje się wołać: WŁĄCZ MNIE! Jest to propozycja dla fanów członków macierzystych kapeli, jak i amatorów rockowych korzeni. Dzięki Martwej Pogodzie moja kariera gwiazdy rocka nabrała tempa. I nieważne, że tylko w mojej hermetycznie zamkniętej głowie...

Agata Ganske

Zakręt z szykaną

RECENZJA - książka

Szymon Hołownia
„Ludzie na walizkach"



Szymon Hołownia zaistniał na powierzchni polskiego showbiznesu dzięki pojawieniu się w charakterze rozbawiacza publiczności w programie „Mam talent". Ale nie dał się porwać do grona bezmyślnych gwiazdeczek pierwszych stron tabloidów. Nie tańczył na lodzie, nie całował się z foką, nie uczył się fokstrota i nie sprzedawał swojego życia prywatnego. Wykorzystał sławę do wyższych celów: szerzenia własnego zdania na temat religii i etyki.

„Ludzie na walizkach" to zbiór dziewięciu rozmów z ludźmi, których dotknęło cierpienie lub byli jego świadkiem – osoby poszkodowane w wypadkach, schorowane, a także lekarze czy rodziny żyjące obok osób cierpiących. Często okazuje się, że za bólem fizycznym kryje się skrzętnie ukrywany ból duszy – a tego nie da się zaleczyć serią zastrzyków. Szymon Hołownia skłania swoich rozmówców do mówienia o tym, o czym w naszych czasach mówi się jedynie szeptem, w kącie, w drugim pokoju. Śmierć jest zwyczajnym elementem ludzkiego życia, więc nie można odkładać jej na później i zawołać w chwili, gdy mamy na to ochotę. Hołownia rozmawia z ludźmi, którzy widzieli lub przeżyli ostre zakręty życiowe, pełne niepewności w tym, co czeka nas za kolejną przeszkodą.

Bezpośredni sposób mówienia o śmierci, cierpieniu i przeżywaniu bólu stworzył książkę prostą w odbiorze, prostą w formie, ale niezwykle mądrą i często wzruszającą. Jeden z rozmówców, Kazimierz Szałata (za ten wywiad Hołownia otrzymał prestiżową nagrodę dziennikarską – Grand Press) zauważył, że w dzisiejszych czasach cierpienie nas peszy i przeraża, a najważniejsze decyzje dotyczące życia i śmierci podejmuje nie ludzkość, a człowiek. Dlatego głównym morałem „Ludzi na walizkach" jest potrzeba kształtowania oceny wartości własnego życia. Warto przeczytać tę książkę jednym tchem - pomimo ciężaru tematu nie przytłoczy nas, ale skłoni do dogłębnej refleksji.

Magda Krenc

R E K L A M A

Wiercenie studni

Piotr Kaczmarek

tel. 0 501 058 225
0 796 796 630

Skutki picia wódki

RECENZJA - film

Kac Vegas [ang. The Hangover]
Rok produkcji: 2009



Zacznijmy od fabuły: troje kumpli chce zorganizować swojemu przyjacielowi, Dougowi, niezapomniany wieczór kawalerski. A ponieważ rzecz dzieje się w USA, wyruszają w czwórkę do Las Vegas. Od razu widać, że nie mamy tutaj do czynienia z dramatem obyczajowym. Kac Vegas leży na innej półkuli gatunkowej i jest jedną z najlepszych komedii ostatnich lat.

Film zaczyna się przepiękną miłosną melodią, w rytm której następują przygotowania do ślubu Tracy i Douga. Ale już po chwili widzimy pannę młodą, która zdesperowana próbuje się dodzwonić do swojego przyszłego małżonka. Kilka sekund później wiemy już, że pan młody zaginął podczas wieczoru kawalerskiego, a cała reszta imprezowiczów nie bardzo pamięta, co robiła poprzedniego wieczoru. Podczas poszukiwań zaginionego kumpla wychodzą na jaw niezwykłe wydarzenia z szalonej nocy…

Dawno nie było w kinie tak dobrej komedii. I nie jest to bynajmniej tylko moja opinia. Ja podpisuję się pod wypowiedziami tysięcy ludzi na całym świecie, którzy go widzieli i docenili jego wartość. Za rekomendację niech posłuży fakt, że użytkownicy najlepszej internetowej bazy filmowej IMDB oddali ponad 60 tysięcy głosów na ten film i jego średnia ocena wynosi 8,2 na 10. Film z budżetem 35 milionów zarobił w samych Stanach Zjednoczonych ponad 260 milionów, co dla filmu przeznaczonego dla nieco starszej widowni jest wynikiem wręcz niespotykanym.

Filmy komediowe są specyficznym gatunkiem, bo bardzo łatwo je popsuć. Albo mamy do czynienia z kompletną durnotą, albo z filmem, który aspiruje na „coś lepszego" i przez to przestaje być zabawny. Mimo, iż Kac Vegas bliżej jest do tej pierwszej kategorii to wydaje mi się, że odpowiednie proporcje pomiędzy tymi skrajnościami zostały zachowane.

Aktorstwo w tego typu produkcjach nie jest najważniejsze, wystarczy jedynie, że nie drażni widza. Nie ma tu aktorów znanych z pierwszych stron gazet, i to też jest zaletą tego filmu. Możemy spokojnie skupić się na opowiadanej historii, a nie na znajomych twarzach. Bohaterowie są wybitnymi odmieńcami i podobnych szukać możemy chyba tylko w domach wariatów. Każdy z czwórki przyjaciół jest inny i każdy na swój sposób nienormalny. Zderzenie tych osobowości prowadzi do wielu zabawnych sytuacji, często tak głupich i bez sensu, że nie sposób pozostać niewzruszonym.

Film szczególnie spodoba się facetom i to tym nieco starszym. I nie chodzi o to, że może on posłużyć za inspirację do podobnych wyczynów, bo tego akurat nie polecam. Dziewczyny też mogą chcieć go obejrzeć, ale przede wszystkim jako przestrogę przed wyczynami swoich chłopaków. Każdy, kto nie lubi wulgaryzmów czy świńskich dowcipów może poczuć się odrobinę zniesmaczony. Mimo, że jest to komedia pełną gębą, to zdecydowanie odradzam ją młodszej widowni, chyba, że potraktują ten film jako przestrogę przed skutkami zażywania różnych podejrzanych środków. Tak więc dzieciaki – narkotyki są bardzo złe, szczególnie w połączeniu z wódką. Bo inaczej skończycie jak bohaterowie tej opowieści.

Tomasz Zgrzeba

SEVROLL-POZNAŃ

Siedziba: ul. Słowackiego 8,
Puszczykowo, tel. 61 819 34 92





Sevroll to szafy do przedpokoi, sypialni,
pokoi dziecięcych i młodzieżowych, kuchni,
to garderoby, biblioteki do biur i gabinetów.

Gwarantujemy:
projekt komputerowy i bezpłatny
pomiar w domu klienta, promocyjny
kredyt 0%, wysoką jakość,
wygodę, radość i zadowolenie.



Zapraszamy do salonów firmowych

ul.Dziadoszańska 10, Poznań
tel. 061 876 73 47

Poznań CWW
ul.Głogowska 425
061 810 05 42

C. H. Panorama
ul. Górecka 30, Poznań
tel. 061 650 01 77

Top Shopping
ul. Poznańska 140, Komorniki
tel. 061 893 56 53

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

SALONY MEBLOWE MOSINA



- Wypoczynki
- Meblościanki
- Meble systemowe
- Zestawy kuchenne
- Sypialnie

Zapraszamy

Kredyty na dowód do 6 tys. zł.

ul. Dembowskiego 1
tel. 061 813 63 76
ul. 20 Października 12-13
tel. 061 813 69 81

www.meblerejak.najnet.pl

paweł czyż
firma ogólnobudowlana

ul. Czarnieckiego 2
62 - 040 PUSZCZYKOWO
TEL. (61) 819 36 15
TEL./FAX (61) 819 35 57
TEL.KOM. 602 266 546
e-mail: p.czyz@op.pl
e-mail: biuro.pczyz@o2.pl

BUDOWA OBIEKTÓW I DRÓG
PRACE OGÓLNOBUDOWLANE
PRACE ZIEMNE
INSTALACJE WOD-KAN, CO, GAZ
USŁUGI TRANSPORTOWE
WYNAJEM KOPAREK

MASAŻ – REHABILITACJA

Gabinet Fizjoterapeutyczny ORIENT

Masaże:
- Klasyczny leczniczy
- Relaksacyjny
- Antycellulitowy
- Sportowy

Tel. 667 196 539

ZAPRASZAM
pon-pt 11^{00} - 20^{00}, sob 10^{00} - 17^{00}

Ponadto:
- Leczenie bólu kręgosłupa, rwy kulszowej itp.
- Usprawnianie po udarze mózgu
- Usprawnianie po endoprotezach stawów kolanowych i biodrowych
- Kinezyterapia w wadach postawy
- Usprawnianie po kontuzjach

www.orient-fizjoterapia.yoyo.pl
Mosina, ul.Leszczyńska 47 (dojazd do klienta 0 zł)

kolekcjoner

Ordery i medale w filatelistyce

Nie ma bardziej przyjemniejszej rzeczy dla kolekcjonera jak złączenie tematyczną klamrą dwóch różnych zbiorów. Szczególną satysfakcję daje filatelistyka gdzie można wyodrębnić ściśle wybrany temat. Z powodzeniem można więc kolekcjonować np. ordery i medale i zbierać przy tym uzupełnienia zasadniczego tematu jak: literaturę, dyplomy, legitymacje uhonorowanych osób no i właśnie dodatkowo znaczki pocztowe.



Znaczków pocztowych o tematyce orderowej ukazało się sporo, tak w krajach Europy jak i na całym świecie. Upamiętnia się w tej formie nie tylko rocznicę ustanowienia danego orderu czy medalu, lecz również uświetnia się okazje odznaczenia bohaterów narodowych lub zakończenia powstań czy też wojen. W Polsce początek tematowi orderów na znaczkach daje znaczek z wizerunkiem Krzyża Niepodległości o nominale 30 gr. wydany w listopadzie 1933 roku na 15-lecie odzyskania niepodległości. Krzyż i Medal Niepodległości ustanowiono w 1930 r. celem odznaczenia osób, które zasłużyły się czynnie w okresie przed pierwszą wojną światową, lub podczas trwania wojny. Uczestnikom walk z bronią w ręku nadawano Krzyż Niepodległości z Mieczami. Po drugiej wojnie światowej Poczta Polska wydała serię znaczków, na których przedstawiono srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari, Krzyż Partyzancki jak również Krzyż Grunwaldu. Ponadto wydano znaczek z wizerunkiem Medalu za obronę Warszawy 1939 – 1945, jak również 20 zł znaczek w rocznicę bitwy pod Lenino. Natomiast 40-lecie trzeciego Powstania Śląskiego uhonorowano znaczkiem, na którym umieszczono wizerunek Śląskiego Krzyża Powstańczego. Z kolei w roku 1979 wyemitowano znaczek w hołdzie obrońcom Poczty Gdańskiej w 1939 r. Wreszcie w 1984 roku oddano do obiegu znaczek ku upamiętnieniu bitwy pod Monte Cassino, na znaczku tym widzimy Krzyż oraz ruiny klasztoru.





Inną kategorię stanowią znaczki pocztowe wydawane podczas II wojny światowej poza granicami Polski. I tak we Włoszech ukazała się seria znaczków Poczty Osiedli Polskich w Italii, na których umieszczono krzyż Virtuti Militari. Inna pozycja, dużo ciekawsza, to emitowana przez obóz Waldenberg w 1942 roku trzy znaczkowa seria poświęcona 150-rocznicy ustanowienia orderu Virtuti Militari. W tym samym obozie rok później wydano blok z okazji 80-lecia Powstania Styczniowego. Wydanie tego bloku wzbudziło duże kontrowersje, bowiem nad dwoma z tych znaczków umieszczono Krzyż Niepodległości, a wiadomo, że w okresie powstania 1863 roku nie nadawano żadnych odznaczeń. Tematykę orderową w polskich znaczkach pocztowych w zasadzie zamyka znaczek dla jednostki Wojsk Środkowego Wschodu (poczta polowa). Wśród licznych symboli umieszczanych na tym ciekawym znaczku,na pierwszym planie widzimy Krzyż Jerozolimski będący jednym z odznaczeń Watykanu ustanowionym w 1901 roku. Krzyż ten nadawany był pielgrzymom, którzy spełnili określone warunki, odwiedzali święte miejsca i składali hojne datki.



To tyle o znaczkach pocztowych o tematyce orderowej, należy jeszcze dodać, że tematyka medali i orderów występuje również na kartkach pocztowych, lecz to jest już inny temat. Pozostaje jeszcze wspomnieć, że nasze kolekcjonerskie rozważania wypadły akurat w 70 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, z którą wiążą się ordery i medale wyżej opisane. Na koniec mamy nadzieje, że tematyka odznaczeń na znaczkach pocztowych mocniej zainteresuje numizmatyków i odwrotnie - filateliści bardziej zainteresują się medalami.

Henryk Pruchniewski



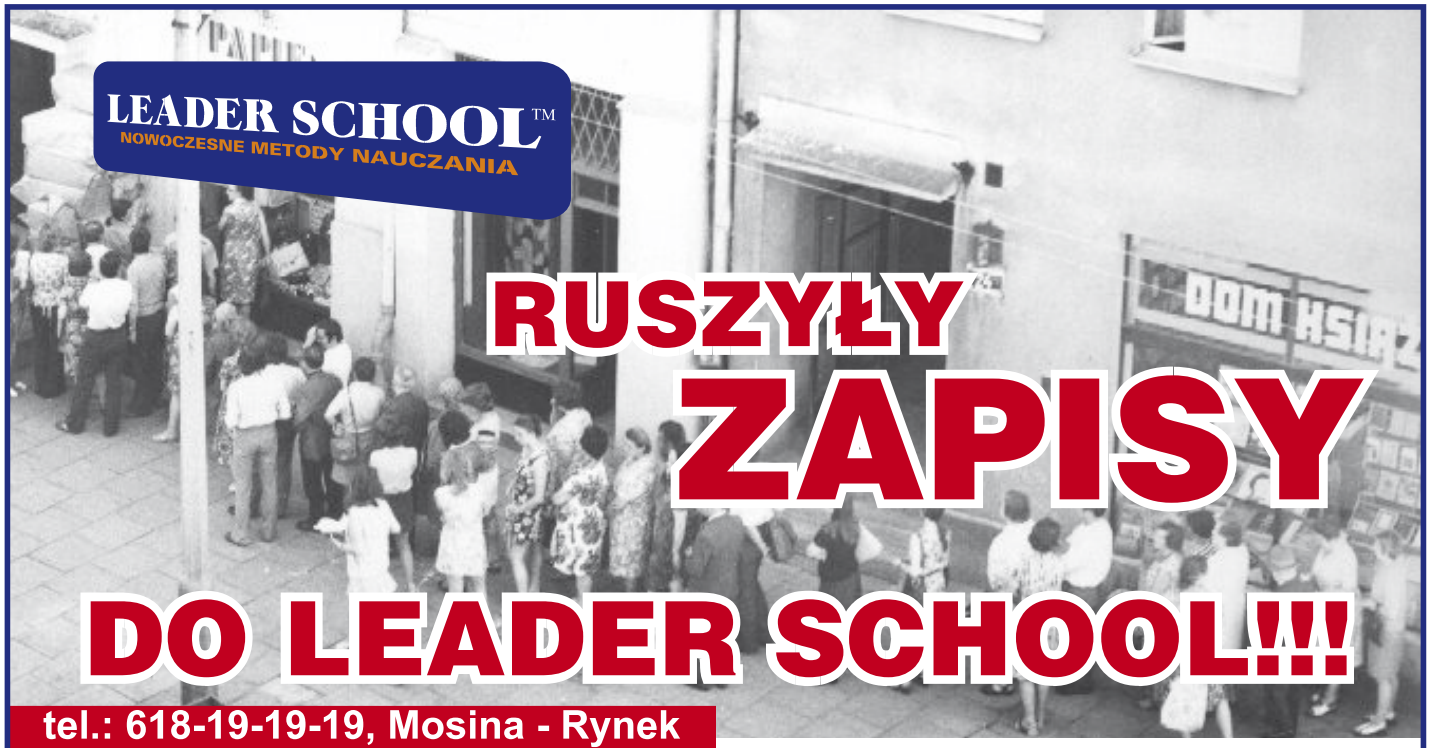












angielski - niemiecki - francuski - hiszpański - włoski - rosyjski

DLA DZIECI (już od 2-go roku życia) I DLA DOROSŁYCH

BJP GROUP Sp. z o.o. jest hurtownią artykułów spożywczych.
W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy osób na stanowiska:

Magazynier/Kierowca

Oczekujemy:
- Uprawnień do obsługi wózków widłowych,
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym,
- Książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.
- Prawo jazdy KAT. C+E

Osoba wybrana będzie odpowiedzialna za:
- Przyjęcie lub wydanie towaru,
- Kontrolę jakości przyjęcia/wydania towaru zgodną ze standardami magazynowania towaru,
- Prace porządkowe wewnątrz i na zewnątrz obiektu.

MAGAZYNIER
Osoba wybrana będzie odpowiedzialna za:
- przyjęcie towaru
- kompletacja i wydanie zamówienia dla klienta oddziału
- dbałość o porządek na magazynie

Oczekiwania:
- wykształcenie średnie elektryczne
- znajomość zasad gospodarki magazynowej
- znajomość obsługi komputera
- odpowiedzialność i sumienność
- prawo jazdy kat. B
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego będą dodatkowym atutem

Kierowca Transport Krajowy

Oczekujemy:
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym,
- Książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych.
- Prawo jazdy KAT.C+E

Fakturzyst(k)a/Pomoc biurowa

Zadania na stanowisku:
- umiejętność pracy z komputerem
- sporządzanie wewnętrznej, bieżącej dokumentacji firmy
- mile widziane osoby z doświadczeniem na podobnym stanowisku
- gotowość do pracy w systemie 2 - zmianowym
- znajomość obsługi komputera (Word, Excel)
- dokładność

W zamian zapewniamy:
- Interesującą pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- Stabilne zatrudnienie,
- Konkurencyjne płace,
- Pracę w dobrej atmosferze.

CV (ze zdjęciem) + list motywacyjny proszę kierować na adres:
Brunon@bjpgroup.pl, bądź listownie na adres: BJP GROUP Sp. z o.o., ul. Czarnieckiego 56, 62-040 Puszczykowo

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm."
Uprzejmie informujemy, że odpowiemy wyłącznie na wybrane oferty.

Mosińskie Orliki rozgromiły przeciwników w Remes Cup !

Koniec lipca był dla chłopców z klubu KS 1920 z rocznika 1999 prawdziwą przygodą. Orliki wzięły udział w jednym z największych turniejów drużyn młodzieżowych organizowanych w Polsce - Remes Cup. O puchary walczyło ok. 5500 młodych adeptów piłkarstwa w 8 kategoriach wiekowych.
W grupie 10-latków udział wzięło 26 drużyn z Polski, Litwy i Ukrainy. Początkowe 3 dni turnieju obfitowały w same sukcesy. Młodzi mosinianie rozgromili przeciwników, wygrywając wszystkie mecze i wychodząc z grupy. Niestety w finałach nie udało się pokonać drużyny z Ukrainy. Ogromnym sukcesem jest jednak 5 miejsce w grupie rówieśników, tym bardziej, że udział w tak dużym turnieju jest pierwszą przygodą tej młodzieży. Mamy nadzieję, że w nadchodzącym sezonie będzie o naszych młodych piłkarzach równie głośno jak dotychczas! Gratulujemy. IŁ





Wakacyjny czas…

Miesiące letnie z reguły wykorzystywane są na odpoczynek…, ale nie w placówkach oświatowych. Bo jest to czas, kiedy można ze spokojem wykonać remonty, przeprowadzić inwestycje… Po dziesięciu miesiącach intensywnego użytkowania wszystkie obiekty oświatowe w Gminie Mosina potrzebowały odnowienia.
Najwięcej działo się i nadal dzieje w Szkole Podstawowej w Krośnie, gdzie 3 sierpnia br. uzyskano decyzję pozwolenia na użytkowanie II etapu budynku szkolnego. Inwestycja trwała od czerwca 2008 r. do maja 2009 r. - w tym etapie oddano do użytku pięć sal lekcyjnych, hol, stołówkę z zapleczem kuchennym. W ramach remontów bieżących pomalowano lamperię na korytarzach, salkę do ćwiczeń. Z okien szkolnych widać trwającą właśnie budowę boiska sportowego - „Orlik". W starej szkole przy ul. Głównej w Krośnie pełną parą trwa remont budynku, na którego otwarcie czeka - 75 przedszkolaków.
Przed każdą kolejną ulewą szybciej zaczynały bić serca dyrektorek w budynku szkolnym przy ul. Szkolnej 1 w Mosinie. Dzisiaj już spokojnie można podziwiać nowy, piękny dach na starej części szkoły i żadna ulewa już nikogo nie przestraszy. W środku budynku starą stolarkę okienną i drzwiową zastąpiła nowa. Kuchnia szkolna wzbogaciła się o system wentylacyjny. Część sal lekcyjnych i korytarzy została odmalowana i odświeżona, część podłóg szkolnych wyremontowano, a do szkoły można już dojść pięknym, nowym chodnikiem.
Szkoła Podstawowa w Rogalinku czas wakacji poświęciła na remont pokrycia dachowego nad nową częścią szkoły, gdzie dokonano też wymiany rynien. Natomiast nad starą częścią szkoły zdjęto pokrycie eternitowe i założono nowy dach.
W Zespole Szkół na Sowinieckiej 75 kończy się remont łazienek (prysznice, toalety, płytki) i malowanie szatni przy dużej sali gimnastycznej. Zakończono już remont podłogi w małej sali gimnastycznej. Planuje się jeszcze remont dużej sali gimnastycznej, którego zakres obejmie remont podłóg, sufitu i wentylacji.
Szkoła Podstawowa w Czapurach przeprowadziła remont pokoju nauczycielskiego (podłoga, wymiana okien, szpachlowanie, malowanie). W całej szkole nastąpiła wymiana opraw jarzeniowych, odświeżono niektóre sale lekcyjne (malowanie, wykładziny), sporo pracy włożono w rozbudowę trawiastego boiska szkolnego.
Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Daszewicach wakacje poświęciły na wymianę hydrantu i części rur w instalacji wodnej, naprawiono sieć telekomunikacyjną, pomalowano niektóre sale lekcyjne, wyremontowano podłogę w salce gimnastycznej, pomalowano sekretariat, łazienki, położono nowe wykładziny i płytki. Naprawiono lub wymieniono osprzęt elektryczny, przeprowadzono drobne naprawy murarskie. Odmalowano część korytarzy. Przeprowadzono rekultywację i nawieziono trawiaste boisko szkolne.
W Szkole Podstawowej w Pecnej przeprowadzono kapitalny remont podłóg w dwóch salach lekcyjnych (wymiana podłoża, wykonano wylewkę, położono nową wykładzinę). Odnowione zostały wykładziny w niektórych salach lekcyjnych. Odświeżono pięć sal lekcyjnych (malowanie). Przeprowadzono też prace remontowe na dachu szkoły.
Bez wątpienia wypiękniał też, za sprawą nowego dachu, budynek Przedszkola nr 2 Wesołe Skrzaty na ul. Powstańców Wlkp. 1 w Mosinie, gdzie przeprowadzono dodatkowo konserwację podłóg i malowanie ścian wewnętrznych budynku.
W pozostałych szkołach, przedszkolach przeprowadzono konieczne drobniejsze remonty - sporo czasu poświęcając na remonty dachów (uzupełnianie, skuteczne łatanie, wymiana, czyszczenie rynien), podłóg, ścian, okien, płotów, boisk, oświetlenia.
Jak wynika z powyższego czas wakacji został naprawdę dobrze wykorzystany. Nie ma żadnej obawy - 1 września szkoły powitają uczniów odremontowane, odświeżone… a za dziesięć miesięcy znów wakacje…

referat oświaty
Urząd Miejski w Mosinie

Sklep
instalacyjno-metalowy

- rury PCV, PE, PP, miedź
- wyroby z drewna do ogrodu
- narzędzia - łączniki - tarcze

Artykuły pszczelarskie
Miód z własnej pasieki

Zapraszamy
Pn-pt. 10.00-19.00, sob. 9.00-15.00
Puszczykowo, róg ul. Zielonej i Wysokiej
tel. 061 819 31 63, 664-387-042

Gabinet Kosmetyczny
Anna Raczyńska
ul. Marcinkowskiego 32, Mosina

polecamy między innymi:

- nieoperacyjne zabiegi odmładzające
  - botox, kwas hialuronowy
  - usuwanie zmarszczek, bruzd
  - powiekszanie i modelowanie ust
- mikrodermabrazję (głębokie złuszczanie naskórka)
- zabiegi pielęgnacyjne, regenerujące
- makijaż permanentny
- ultradźwięki
- zabiegi na ciało
- manicure, pedicure
- masaż - leczniczy, relaksacyjny, antycelulitowy

Zapraszamy od wtorku do soboty, uzgadnianie terminu wizyty, tel. (061) 8132 338, 602 336 584

KÄRCHER



Profesjonalne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodow u Klienta

Dojazd bezpłatny
Tanio i solidnie

tel. 899 77 45, kom. 0 601 373 215
www.pucymyjek.pl

Zapraszamy do nowo otwartej
Restauracji i Hotelu
Dworek Biesiadny
w Radzewicach ok 4 km od Rogalina.

Organizujemy przyjęcia weselne i okolicznościowe do 120 osób. Wolne terminy na wesela.
Restauracja czynna w godzinach od 12.00 - 21.00
tel. 061 813 80 75
tel. kom. 0 691 845 079, 0 608 768 472
www.dworek-biesiadny.pl, info@dworek-biesiadny.pl

SZABLEWSKI
HOTEL

w Dymaczewie Nowym
przyjmie uczniów w zawodzie:

- KUCHARZ
- KELNER

tel. 061 813 21 12

NAPRAWA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
Regeneracja Głowic, Węże hydrauliczne

PW ZBYSZKO
Rok założenia 1976

- Naprawy całopojazdowe samochodów ciężarowych i autobusów.
- Wytaczanie bębnów tarcz hamulcowych, obijanie szczęk, naprawy układów wydechowych.
- Regeneracja podzespołów - naprawy klap załadowczych.
- Regeneracja głowic samochodów ciężarowych, dostawczych, osobowych, sprzętu budowlanego.
- Naprawa sprzętu budowlanego: koparko-ładowarek, zagęszczarek.
- Naprawa hydrauliki siłowej.
- Regeneracja kół zamachowych.

MAN VOLVO DAF RENAULT

Zbigniew i Maria Brzozowscy
ul. Gołębia 38
62-040 Puszczykowo
tel. 061 813 34 73
fax 061 898 38 90
mail: pwzbyszko@wp.pl

PSYCHOLOG-DIETETYK
mgr Anna Polaszewska

SPECJALISTA ŻYWIENIA OPTYMALNEGO

- odchudzanie bez szkody dla zdrowia
- dieta pomagająca przytyć
- żywienie skuteczne w leczeniu wielu chorób
- kompleksowa terapia
- indywidualny jadłospis

tel. 510-28-50-54
e-mail: anna@polaszewska.pl

Usługi brukarskie
Układanie kamienia granitowego, polnego, kostki betonowej ręcznie i maszynowo, murowanie klinkieru.

telefon
606 140 275

GABINET
LARYNGOLOGICZNY
lek. med. Krystyna Sieradzka
Puszczykowo,
ul. Powstańców Wlkp. 7a
przyjmuje: **pon. środy**
godz. 17.00–18.00
tel. 061 819 43 94
602 330 065

GABINET
NEUROLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNY

Jadwiga Krawiec
specjalista neurolog i psychiatra
tel. 605 238 290

Ryszard Krawiec
specjalista neurolog i radiolog
tel. 603 638 819

Przyjęcia: środy godz. 16.00

Mosina, Dworcowa 3 (budynek Przychodni)

MOŻLIWOŚĆ WIZYT DOMOWYCH

SPECJALISTA PSYCHIATRA
lek. med. Antonina Zięba
leczenie nerwic, depresji, psychoz,
rozmowy terapeutyczne
(przyjęcia uzgadniać telefonicznie)

SPECJALISTA PEDIATRA
lek. med. Albin Zięba
przyjęcia w godz. 8.00 - 9.00 i 16.00 - 17.00
wizyty domowe zgłaszać od 7.00 do 19.00

Puszczykowo, ul. Słoneczna 7
tel. 061 813 31 47

GABINET STOMATOLOGICZNY
LEK. STOM. DANUTA SŁODKOWSKA

Przyjmuje:
poniedziałki *16.00 – 20.00*
wtorki *16.00 – 20.00*
czwartki *16.00 – 20.00*
Wizyty przedpołudniowe
po uzgodnieniu telefonicznym.

- **Leczenie dorosłych i dzieci**
- **Usuwanie zębów**
- **Laser biostymulujący**
- **Rentgen zębowy**
- **Protetyka** * protezy * mosty * korony

Mosina, ul. Jarzynowa 11 (boczna od Leszczyńskiej)
tel. 061 8136 116, tel. kom. 0604 48 94 28

Gabinet Stomatologiczny
Lek. stomatolog A. Wachowiak
Leczenie dorosłych
i dzieci, protetyka
Mosina, ul. Marcinkowskiego 13
przyjmuje: wtorki, czwartki,
piątki w godz. 16.00 – 20.00
tel. 061 8191 694, 696 803 988

MIEJSCE NA
TWOJĄ REKLAMĘ

DZWOŃ!!!

660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

JAR-DAM
Skup złomu
Czapury k/Poznania
ul. Kręta 12
WYSOKIE CENY!!!
PŁATNE GOTÓWKĄ!!!
Skup złomu stalowego
oraz metali kolorowych
Czynne: od pon-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-12.00
Tel.: 061 887 81 15,
606 661 177, 602 701 100

Restauracja SKARPA
Rogalinek, ul. Sikorskiego 84
tel. kom. 0 509 57 27 43
tel. 061 893 80 41
www.restauracjaskarpa.pl

- wesela
- gratis dla młodej pary auto weselne
- dancingi [co czwartek]
- komunie
- obiady rodzinne
- lokal klimatyzowany
- czynne codziennie od 12.00 do 21.00



1 września 2009r otwarte zostanie **w Luboniu** przy ulicy Wschodniej 24/36

AMBULATORIUM POMOCY DORAŹNEJ LEKARSKIEJ I PIELĘGNIARSKIEJ

Ambulatorium będzie udzielać odpłatnie: porad internistycznych, pediatrycznych, medycyny pracy, zabiegów pielęgniarskich, badań Ekg, szybkich badań laboratoryjnych.

Ambulatorium czynne będzie:
w dni powszednie 19.00 – 23.00
w soboty, niedziele i święta 18.00 – 22.00



tel: 061 899 13 36

C e n n i k usług udzielanych w ambulatorium pomocy doraźnej

1.porada internistyczna	50 zł
2.porada pediatryczna	50 zł
3.orzeczenie lekarskie z zakresu medycyny pracy	80 zł
4.iniekcje domięśniowe	10 zł
5.iniekcje dożylne	15 zł
6.opatrunki gazowe	10 zł
7.płukanie uszu	10 zł
8.pomiar rr	5 zł
9.badanie glukometryczne	5 zł
10.mocz- test paskowy	5 zł
11.crp – test paskowy	15 zł

Akumulatory





sprzedaż
ocena
naprawa

Mosina, ul. Poznańska 5
tel. 606 645 322

CENTRA FUTURA, BOSCH, TOPLA, HYPER, SHOGUN, FULMEN

NAPRAWA
PRALEK i ZMYWAREK
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH



tel. 0-61 813 27 60, 0-601 893 331
Mosina, 25 Stycznia 48

KTM Poznań s.j.

Puszczykowo, ul. Podgórna 10, tel. 061 81-94-380

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

– Tynki i elewacyjne farby akrylowe, silikonowe, silikatowe
– Doskonałe farby wewnętrzne: akrylowe lateksowe, krzemianowe
– Materiały do docieplеń budynków
– Elementy zdobienia elewacji

Czynne: pn-pt: 8.00 - 16.30, sob. 8.00-12.00

ELEWACJE TO NASZA SPECJALNOŚĆ

MIEJSCE NA
TWOJĄ REKLAMĘ

DZWOŃ!!!

660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

SPRZEDAŻ WĘGLA,
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
DOWÓZ GRATIS
POWYŻEJ JEDNEJ TONY WĘGLA
NA TERENIE KÓRNIKA I MOSINY
RATY NA WĘGIEL, ATRAKCYJNE CENY
TEL. 061 878 87 32

Transport: wynajem koniowozu w pełni wyposażonego:

• klimatyzacja • lodówka • nocleg dla czterech osób
• przewóz pięciu koni
tel. kom. 602 701 100

OFERUJEMY
HURTOWĄ SPRZEDAŻ
OLEJU NAPĘDOWEGO
TEL. 0606 833 000

BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD GODZ. 8.00-16.00 I W SOBOTY OD 8.00-14.00
CZAPURY UL. KRĘTA 12

PROFESJONALNY
ZAKŁAD
MALARSKI



Jacek Matuszczak
tel. 0-61 819 20 59
kom. 0-608 187 708

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie
Montaż płyt gipsowo-kartonowych
Sufity podwieszanie
Układanie wykładzin, płytki

Produkcja i Montaż

w branży od 1992 r.

- **roletki materiałowe** - montaż bez wiercenia (wolnowiszące lub w kasetkach)
- **moskitiery** (rolowane i ramkowe)
- **verticale, markizy**
- **rolety zewnętrzne**

PPHU JUNI TECH JERZY NIEMIER
dojazd i wycena gratis
tel. 061 819 02 91 KÓRNIK
tel. kom. 0 604 457 724

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

DZWOŃ!!!

660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

DREWNO
opałowe - kominkowe

WĘGIEL
miał - ekogroszek
orzech - kostka

SKUP ZŁOMU - najlepsze ceny

zadzwoń:
odbierzemy - zapłacimy

Mosina, ul. Sowiniecka (za ZUK)

Kontakt i zamówienia: 0 509 795 169

Węgiel brunatny
SUPER JAKOŚĆ SUPER CENA

PROMOCJA CENOWA !!!

Mosina, ul. Sowiniecka 6

Kontakt i zamówienia: 0 605 981 958

SKUP
samochodów

do 5 tys. zł.
gotówka,
umowa od ręki.

Tel. 798 827 337

STONEPOL
Mariusz Gwarek
Brukarstwo
Tani granit

Projektowanie terenów zielonych

Kompleksowe zakładanie ogrodów

Tel. 691 731 697

BUDLOG
BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA

bramy
przesuwne skrzydłowe
garażowe
ogrodzenia ozdobne

Automatyka firmy DEA
Uznany partner w WLKP

516-662-216

Wydzierżawię lub kupię
lokal użytkowy w centrum Mosiny.

telefon kontaktowy 606 795 499

ARPEX
62-050 Mosina, Krosno, ul. Polna 63a
507 084 724; 507 084 726, tel./fax 061 819 19 25

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH I BIUROWYCH

Ceny producenta

Sklep oferuje meble pod wymiar

– Meble kuchenne
– Szafy wolnostojące, wnękowe – zabudowa
– Sprzęt AGD pod zabudowy – Amica, Ariston, Zanusi, Bosh, Whirlpool, Electrolux

Raty bez żyrantów

Sklep firmowy – Luboń, ul. Paderewskiego 18 (na przeciw Pajo)
tel. 061 819 89 25; 501 690 669

Ford transit

Świadczę usługi transportowe

cały kraj, szybko i tanio

Zawodowy kierowca
z wieloletnim doświadczeniem

tel. 668 089 556

Szybko, tanio, bezpiecznie! Dla stałych klientów zniżka!

radio TAXI
1-96-25
8515-515



Używany sprzęt AGD ze Szwecji i Niemiec

lodówki, pralki, zmywarki, wirówki, telewizory, zamrażarki, suszarki, chłodziarki przeszklone, szafy chłodnicze,

Poznań, ul. Korczaka 1 (róg Leszczyńskiej) tel. 698 717 601

Zakład Wielobranżowy Brukarstwo

Prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów Handel

Jerzy Boruczkowski – Halina Boruczkowska
62-050 Mosina, ul. Pożegowska 30
Tel. 061 813 26 70; kom. 0 603 595 700

BIURO RACHUNKOWE
62-022 Sasinowo, ul. Poznańska 13
0-61 893 83 77, 0-602 649 793
OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE
- Prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- Prowadzenia ewidencji przychodów - ryczałt
- Rozliczenia podatkowe PIT
- Kadry i płace
- Rozliczenia ZUS
- Sporządzanie wniosków na kapitał początkowy

BIURO CZYNNE
Od poniedziałku do piątku w godz. 17-19
Wcześniejsze godziny proszę uzgadniać telefonicznie
BIURO POSIADA LICENCJĘ MINISTRA FINANSÓW NR 15229/99



Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych
Piotr Wojnowski
Puszczykowo ul. Lipowa 10
wjazd od szosy Poznań - Mosina
tel. 0- 61 8 133 226 kom. 0- 602 805 672
fax. 0- 61 8 194 210

OFERUJE:

-własnej produkcji sadzonki drzew i krzewów iglastych i liściastych, pnączy i inne w pojemnikach oraz z bryłą w jucie
-profesjonalne urządzenie ogrodów "pod klucz" na bazie własnego materiału i na korzystnych dla klientów warunkach

zapraszamy do Puszczykowa
punkt sprzedaży otwarty od 9 do 17 w soboty od 9 do 14 a w kwietniu i maju oraz we wrześniu i październiku również w niedzielę od 10 do 13

BIURO RACHUNKOWE
Św. Kwalif. Min. Finan. 12710/99

mgr inż. Marzena Giera

profesjonalna obsługa księgowa firm

62-050 Mosina, ul. Norwida 6
tel. 061 819 11 10, 600 82 44 68
Czynne od 17 do 20

CATERING dla 2000 os.

- Posiłki dla Firm
- Kompleksowa obsługa imprez
- Firma wyróżniona w konkursie "SREBRNEGO WIDELCA"
- Wypożyczalnia zastawy stołowej (kwadratowa, okrągła)
- Rok założenia 1993
- Siedziba Firmy Puszczykowo



tel: 608 867 637

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKCJE języka angielskiego, tel. 0 664 760 241

RENCISTA zaopiekuję się zwierzętami domowymi na okres wyjazdu ich właścicieli. Tel. 728 936 126

DO WYNAJĘCIA domek, trzy pokoje, łazienka, z ogrodem i bud. gospodarczy. Tel. 061 8938 112

WIDEODOMOFONY z pamięcią. Montaż i serwis - firma Reges, Puszczykowo, tel. 8133 676, kom. 0 604 552 821



KUPIĘ DZIAŁKĘ W MOSINIE



LUB MAŁY DOM

tel. 061 898 10 59

kom. 660 031 893

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

DZWOŃ!!!

660 031 893
668 743 338
061 898 10 59

Jesteśmy z Państwem już 17 lat

OKNA Z PCV

Rolety zewnętrzne
Parapety, roletki, moskitiery
REGULACJA, KONSERWACJA, NAPRAWA OKIEN

DEPAW

62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax 061 813-39-86, 0-660-532-476

"Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie"

Usługi stolarskie

Wykonujemy: schody, zabudowy, szafy

Zakładamy: parkiety, boazerie, wykończenia

tel. 0 606 471 045

Robert Mróz
ul. Leszczyńska 43
62-050 Mosina

premiumstudio.pl
usługi informatyczne

- strony WWW
- serwis komputerowy
- obsługa firm

tel. 601 177 451
e-mail: info@premiumstudio.pl

Bezpłatny kupon ogłoszeniowy

treść ogłoszenia: .....

.....

.....

.....

Kupony ogłoszeniowe (do 20 słów) prosimy przesyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej przy ul. Topolowej 1. (I piętro)

KÄRCHER

Profesjonalne czyszczenie:

- **dywanów, wykładzin**
- **tapicerki meblowej**
- **tapicerki samochodowej**

DOJAZD DO KLIENTA GRATIS!

Tel. 698 895 003

Aqua-oxybrazja JETPEEL

mikrodermabrazja wodno – tlenowa



NOWOŚĆ w Polsce!
Pierwsza
w Wielkopolsce!

Oxybrazja to intensywne złuszczanie martwych komórek naskórka, łagodniejsze i przyjemniejsze od mikrodermabrazji. Oxybrazja to zabieg "na zimno" i "na mokro", dlatego poleca się go również osobom o skórze naczynkowej i szczególnie wrażliwej.

Oxybrazja jest szczególnie zalecana do:

- korygowania i wygładzania blizn
- zabiegów przy zmianach trądzikowych i potrądzikowych
- skutecznej walki z cellulitem i rozstępami
- rehabilitacji pooperacyjnej
- peelingu powierzchniowego i głębokiego
- drenażu limfatycznego i liftingu miękkich tkanek twarzy i szyi
- zabiegów na owłosionej części głowy
- szybkiego i skutecznego oczyszczania skóry (nawilżenie, świeżość)

MARICLER
Autoryzowany Gabinet Kosmetyczny
CLARINS PARIS

ul. Poznańska 115
62-040 Puszczykowo
tel. 061 81 33 584
kom. 663 918 446
www.maricler.pl

Rosiak i Syn Sp. z o.o.
ul. Poznańska 168/170
62-052 Poznań, Komorniki
Tel. 61/89 36 950
serwis: 61/89 36 967, 69
dział części: 61/89 36 964, 70

DACIA

Profesjonalny serwis wszystkich marek

Bezgotówkowe naprawy blach.-lak. wszystkich marek

Likwidacja szkód komunikacyjnych na miejscu

Specjalna oferta dla samochodów powyżej 4 roku eksploatacji



Oryginalne części zamienne Renault oraz rekomendowane zamienniki z gamy MOTRIO

www.rosiakisyn.pl

KORZYSTNE RABATY!!!

POMOC DROGOWA
+48 (61) 19633



Gazeta Mosińsko-Puszczykowska

62-050 Mosina, ul. Topolowa 1
tel. 0-61 898 10 59
kom. 660 031 893
www.gazeta-mosina.pl
e-mail: ebylczynska@op.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO
Elżbieta Bylczyńska (redaktor naczelna), Jolanta Szymczak (sekretarz).
WSPÓŁPRACA: Janek Bylczyński, Klara Krzewińska, Magda Krenc, Henryk Pruchniewski, Zuzanna Bijaczewska
Dyżury redakcyjne: wtorki w godz. 16.00 do 17.00
Bezpłatne kupony ogłoszeniowe prosimy przesyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki przy ul. Topolowej 1. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Mosinie

62-050 Mosina, ul. Dworcowa 9
tel. (061) 81 97 700, fax (061) 81 36 139
www.gbsmosina.pl

Pod osłoną polskiego kapitału!



Nowy Oddział Banku w Puszczykowie, Rynek 5 tel. (061) 81-33-213





Prestiż

Wygoda

Bezpieczeństwo dla Twoich pieniędzy

Profesjonalizm

Od dnia 3.08.2009 r. zapraszamy do zmodernizowanego Punktu Kasowego przy ul. Kraszewskiego 11 w Puszczykowie (Szpital)

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK !!!

Mosina ul. Dworcowa 9	(pn i czw)	8.00-18.00
Mosina ul. Wiosny Ludów 6	(wt, śr, pt)	10.00-17.15
		8.00-16.15
Buk Plac Przemysława 8		7.45-17.30
Puszczykowo, Rynek 5	(pn i śr)	8.00-16.15
	(wt, czw, pt)	10.45-18.00
Stęszew Rynek 11		7.45-17.30
Żabno		8.00-16.00

Mosina Pl. 20-go Października 1	(pn)	9.15-18.00
	(wt-pt)	7.15-14.00
Puszczykowo ul. Poznańska 108A	(pn i śr)	10.45-18.00
	(wt, czw, pt)	8.00-15.15
Puszczykowo ul. Kraszewskiego 11	(Szpital)	8.00-15.15
Stęszew ul. Poznańska 11	(pn)	8.15-15.30
	(wt-pt)	7.15-14.30
Środnica (Urząd Gminy)	(pn i śr)	11.00-14.00